PROTOKÓŁ NR 88-13/2005
z wyjazdowego posiedzenia
Komisji Rozwoju Przestrzennego Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 14 czerwca 2005r.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godz. 15,00 – wyjazd z parkingu

Obecność:
Posiedzenie Komisja odbyła w 6-osobowym składzie, wg załączonej listy obecności, *która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.*

Lista osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi *załącznik nr 2* do protokołu.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal powitał wszystkich obecnych i przedstawił porządek obrad – *który stanowi załącznik nr 3 do protokołu,* do którego nie zgłoszono uwag i przyjęto jednogłośnie - *4 głosami za.*
W trakcie posiedzenia , przesz aklamacje dokonano zmiany porządku i ostatecznie dokonywano wizji lokalnych wg następującego **porządku:**

1. Zbiornik retencyjny „Augustowska"
2. Teren przeznaczony pod szkołę w Gdańsku Południe
3. Zbiornik retencyjny ul. Świętokrzyska
4. Obiekty usługowe wzdłuż ul. Przywidzkiej w tym Fashion Mouse Outlet Centre Gdańsk
5. Obszar aktywności przemysłowej wzdłuż ul. Budowlanej oraz odcinek ul. Słowackiego od ul. Budowlanej do Obwodnicy Zachodniej
6. Schronisko dla zwierząt

Zbiornik retencyjny „Augustowska"

Informacji na temat aktualnego zaawansowania prac przy zbiorniku Augustowskim udzielał **Pan Andrzej Łoś – Dyrektor DRMG.**
Pojemność retencyjna wynosi 26,6 tys. m^2. Termin zakończenia prac 31 lipiec 2005r.

Teren przeznaczony pod szkołę w Gdańsku Południe

Informacji na powyższy temat udzielali przedstawiciele DRMG, w tym między innymi **Pan Andrzej Łoś – Dyrektor DRMG.**

Projektowana szkoła to trzy, trzykondygnacyjne bloki dydaktyczne z 25 pomieszczenia lekcyjne, w sumie dla 700 uczni. Również przewidziany jest łącznik dwukondygnacyjny naziemny oraz sala sportowa. W projekcie tym nie uwzględnione zostały sugestie Komisji Edukacji, co do typu boisk. Boiska są typowo ziemne, a komisja wnioskowała nawierzchnie sztuczne, tartanowe.
Pierwsze zadanie to szkoła, a zadanie drugie to układ drogowy. Zadania te są z sobą powiązane i powinny być wykonywane równocześnie.
Koszt realizacji szkoły, wg kosztorysu inwestorskiego to 33 mln zł.

Komisja zwróciła uwagę na brak zaprojektowania pomieszczeń na bibliotekę ogólnodostępną, o którą w tej szkole wnioskowała Komisja Kultury. Również zwróciła uwagę na układ d rogowy, który jej zdaniem nie jest najlepiej rozwiązany – brak połączeń z rejonami, osiedlami z których dzieci będą uczęszczać do tej szkoły.

Komisja wystąpi z wnioskiem do Prezydenta Miasta w sprawie biblioteki i układu drogowego.

Zbiornik retencyjny ul. Świętokrzyska

Informacji na temat aktualnego zaawansowania prac przy zbiorniku Świętokrzyska udzielał **Pan Andrzej Łoś – Dyrektor DRMG** oraz **Pan Andrzej Jazłowiński - DRMG**
Termin zakończenia prac określony został na 31 sierpnia 2005r. Powierzchnia zbiornika 7,5 ha , tj. 53,5 tys. m^3 pojemności retencyjnej .
Na koniec maja wykonanych jest 70 % robót. :
W zachodniej części zbiornika trwają jeszcze roboty ziemne, wyrównać należy dno zbiornika, zakończyć umocnienia skarp zbiornika.
Wokół zbiornika jest droga o długości 1260 metrów i szerokości 3,5 m ze ścieżką pieszo-rowerową.

Obiekty usługowe wzdłuż ul. Przywidzkiej w tym Fashion Mouse Outlet Centre Gdańsk

Informacji na temat budownictwa mieszkaniowego w rejonie osiedla Miłego i Świętokrzyskiego udzielali inwestorzy w tym rejonie:

- Pan Krzysztof Kiszkis – Prezes Inwesting-u
- Pan Mieczysław Stefański – Prezes OTBS

Poważnym problemem w tym rejonie to brak dróg.

Komisja dokonała wizji terenów wzdłuż ulicy Przywidzkiej, gdzie na tym odcinku jest 5 funkcjonujących ,a 3 w przygotowaniu place budów na terenie gminy Gdańska, a przede wszystkim Kolbud. Budowane obiekty to między innymi: hurtownia książek + magazyny na wynajem, Scania, hurtownia piwa, DHL(baza logistyczna)

Komisja bardziej szczegółowo zapoznała się z obiektem Fashion Mouse **Outlet,** w budowie.
Pan Andrzej Maczuga - przedstawiciel firmy budowlanej Warbut SA oprowadził członków Komisji po tym obiekcie. Powiedział między innymi, że oddawanie obiektu będzie dwuetapowe, czyli udostępnienie pomieszczeń najemcom, później do 26 lipca

oddanie całości. W tej chwili prace w środku ograniczają się już tylko do instalacji. Na dniach wchodzić będzie firma, która wykonywać będzie wystrój wnętrz.
Typowy boks, wg pierwotnych założeń wynosi 7,20 m x 24 m. 70 % boksów jest już wynajęte konkretnym firmom. Powierzchnia pod dachem to 13 tys. m^2 Jeżeli będzie taka potrzeba , to można dobudować do tego budynku drugie skrzydło.
Firma „Warbut" swoje roboty budowlane musi oddać do końca lipca, generalnie obiekt ma być oddany do 14 września br.

Obszar aktywności przemysłowej wzdłuż ul. Budowlanej oraz odcinek ul. Słowackiego od ul. Budowlanej do Obwodnicy Zachodniej

Pan Roman Rościszowski przybliżył Komisji inwestorów przy ulicy Budowlanej. Powiedział między innymi, że miał przyjemność budować obiekt siedziby firmy SATEL. Jest to firma z branży elektronicznej. Potentat na polskim rynku, jeśli chodzi o systemy alarmowe, konkretnie centrale alarmowe. Firma w tej chwili zatrudnia 250 osób, z czego część w tym obiekcie przy ulicy Budowlanej, a część w starej siedzibie na ulicy Schuberta. Jest to liczący się w tej chwili w Europie i na świecie producent w tej branży. Firma stworzona przez młodych ludzi, ze 100% kapitałem polskim.
W tym rejonie, kolejne przewidywane inwestycje to:

- Firma EMAPOL – firma zajmująca się dystrybucja i handlem artykułami medycznymi,
- KURT Koning - firma niemiecka , oddział polski. Jest to firma handlująca, wynajmująca maszyny budowlane. Obecna ich siedziba mieści się na ulicy Kartuskiej.
- Balex Metal – producent blachodachówek z Bolszewa.
- Firma Elenend - to wydawnictwo literatury dla dzieci i młodzieży,
- Sprint - firma branży telekomunikacyjnej. Powstanie obiekt o powierzchni 3 tys. m^2, główna siedziba oddziału gdańskiego. Jak dobrze pójdzie to inwestycja ta rozpocznie się od 1 lipca , oddanie do użytku kwiecień 2006r.
- Stal Remitaliano – kapitał włoski, handlująca i produkująca stolarkę budowlaną.
- Zenit - polska córka firmy niemieckiej „Loman" z branży kosmetyków.

Schronisko dla zwierząt

O sytuacji schroniska opowiedziała Komisji **Pani Mirosława Dewo** - Prezes Schroniska dla bezdomnych psów w Gdańsku – Kokoszkach.
Obecnie w schronisku znajduje się 350 psów, co stanowi ok. 80 % obłożenia. Stawka dzienna wyżywienia psa to 1,20 zł. W stosunku do schroniska przy ul. Madalińskiego wzrosły inne koszty związane z utrzymaniem schroniska, przede wszystkim związane z podatkami.

W drodze powrotnej ulicą Słowackiego oglądano nowe inwestycje i zwrócono uwagę na prężny rozwój tych terenów.

Przewodniczący
Komisji Rozwoju Przestrzennego

Tadeusz Mękal

Protokołowała:

Bogusława Pieklik
Protokół sporządzono: 21 czerwiec 2005r.

PROTOKÓŁ NR 76-1/2005

z posiedzenia
Komisji Rozwoju Przestrzennego Rady Miasta Gdańsk,
które odbyło się 11 stycznia 2005r.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godz. 14,00
Obecność, wg załączonych list obecności.
Komisja Rozwoju Przestrzennego obradowała w pełnym, 7-osobowym składzie.

Przewodniczący Komisji Rozwoju Przestrzennego Tadeusz Mękal
Witam Państwa na wspólnym posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG z Komisją Rozwoju Przestrzennego RMG. To wspólne posiedzenie dotyczy punktu pierwszego związanego z projektem założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Gdańska .
Zgodnie z obowiązującym regulaminem poszczególne Komisje muszą przyjąć porządek posiedzenia. Zwracam się do członków Komisji Rozwoju Przestrzennego z pytaniem, czy wnoszą uwagi do zaproponowanego porządku obrad ? Nie widzę, w związku z tym, kto z Państwa radnych jest za przyjęciem tak zaproponowanego porządku obrad ?

- Za 5 głosów,(jednogłośnie)

Porządek posiedzenia:

1. **„Projekt założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe miasta Gdańska”**
   Punkt wspólny z Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej.

2. **Omówienie problematyki związanej z projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia** m.p.z.p. Wrzeszcz – rejon ulic Wita Stwosza i Alei Grunwaldzkiej w mieście Gdańsku - ***druk nr 1072.***

3. **Opiniowanie koncepcji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:**
   1) Oliwa Górna – pas przykolejowy.
   2) Chełm, rejon ul. Witosa i Cieszyńskiego

4. **Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja**

Przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej - Kazimierz Koralewski
Witam Państwa na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG. Radni otrzymali porządek posiedzenia. Czy są jakieś uwagi do tak zaproponowanego porządku obrad ? Jeżeli nie ma , to wnoszę o przyjęcie zaproponowanego porządku obrad Komisji PGiM wraz z jego rozszerzeniem z 5 stycznia br. Komisja PGiM w głosowaniu przyjęła swój porządek obrad.

PUNKT 1

„Projekt założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe miasta Gdańska”.

Posiedzeniu w tym punkcie **przewodniczył radny Kazimierz Koralewski – przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej.**

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady
Pierwszym punktem naszego posiedzenia jest „Projekt założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe miasta Gdańska”. Panie Prezydencie, jeżeli można to zaproponowałbym, żeby pan wprowadził nas w ten temat .

Pan Wiesław Bielawski – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska
Szanowni Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo, zgodnie z ustawą prawo energetyczne gmina ma obowiązek sporządzenia projektu założeń zaopatrzenia w ciepło, energię i gaz. Jest to obowiązek wynikający wprost z ustawy. Chciałbym zwrócić Państwu uwagę, iż sporządzenie tego dokumentu odbywa się poprzez zapisy ustawy w rozdziale „polityka energetyczna”. Jednocześnie – tytułem wstępu - chciałbym również zwrócić Państwu uwagę i na to, że ustawodawca nie wyposażył gminy w żadne instrumenty, które miałyby tę politykę realizować. To co chcemy dzisiaj Państwu zaprezentować i przedstawić nie jest materiałem i skończonym i gotowym do dalszego procedowania ustawowego. Mam tutaj na myśli opiniowanie przez stosowne organy oraz wykładanie do publicznego wglądu. Jesteśmy po prostu ciekawi Państwa uwag i spostrzeżeń odnośnie tego dokumentu, albowiem nie ukrywam, iż rodził się on w dużych bólach zarówno na forum komitetu sterującego jak i w bezpośrednich kontaktach z projektantami.
Oddam teraz głos Pani Wandzie Wojsławskiej z Wydziału Gospodarki Komunalnej, która przedstawi generalne założenia do tegoż projektu.

Komentarz:

Pani Wanda Wojsławska – Wydział Gospodarki Komunalnej omówiła *„Projekt założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe miasta Gdańska*, który to dokument załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Kazimierz Koralewski -prowadzący obrady
Myślę, że Komisje chciałby zapoznać się z opiniami osób zaproszonych . Jako pierwszego poproszę przedstawiciela Pomorskiej Spółki Gazownictwa.

Pan Jarosław Sopoćko – Pomorska Spółka Gazownictwa
Myśmy cały czas brali udział w pracach komitetu sterującego i w trakcie tych prac zgłaszaliśmy swoje uwagi, co do tego opracowania. Naszym zdaniem to opracowanie daje jakąś analizę obecnego stanu w mieście Gdańsku, kolejną analizę. Natomiast kierunki rozwoju, jakie to opracowanie jakby wskazuje nie bardzo tutaj są tutaj zgodne z planami rozwoju naszej firmy i te uwagi zgłaszaliśmy oficjalnie. Miały być ujęte, trudno mi tak do końca powiedzieć, bo ostatecznego materiału, po poprawkach nie otrzymaliśmy.
W tym opracowaniu dokonana została jakby taka analiza rynku, przedstawione zostały warianty podziału tego rynku na trzy warianty. Był określony wariant wolnej konkurencji i przez autorów tego opracowania został zaproponowany taki wariant, jakby łączący wszystkie zalety - wolnej konkurencji, ładu energetycznego. My jako Pomorska Spółka Gazownicza nie za bardzo z tym wariantem się zgadzamy. Dlaczego ? Trudno było uzyskać od autorów tego opracowania odpowiedzi, dlaczego akurat wybrali taki wariant i czym się kierowali, gdyż naszym zdaniem nie wynika z tych dwóch poprzednich wariantów ten zaproponowany trzeci wariant. To jest główna nasza uwaga do tego całego opracowania.

Pani Katarzyna Bobrowska - przedstawiciela GPEC
Zajmuje stanowisko Kierownika Biura Rozwoju i Inwestycji.
Tak jak już wspomniał mój przedmówca, braliśmy czynny udział w przygotowaniu specyfikacji i opiniowaniu powstawania tego dokumentu i nie ukrywam, że cieszymy się przede w Szymskim z tego, ze powstał materiał dotyczący stanu aktualnego. Takiego materiału nie było i w tej chwili wszyscy mają to samo źródło informacji dotyczące stanu energetyki w Gdańsku. My ten dokument, po wielu różnych składanych uwagach w trakcie realizacji, zaopiniowaliśmy pozytywnie. Propozycja pokrywa się z planami rozwojowymi Spółki i tak jak już wspomniał kolega, główny punkt zapalny dotyczy przedstawionych wariantów oraz ewentualnego przełożenia zaproponowanych wariantów na dalsze zapisy prawa, które ewentualnie pozwolą na realizację założonych tutaj rozwiązań. Generalnie chodzi o plany przestrzenne, których zapisy dotyczą wybrania sposobów zasilania odbiorców w ciepło.

Pan Henryk Kąpiński - przedstawiciel Elektrociepłowni Wybrzeże
Jestem zastępcą Dyrektora ds. Projektu Przemysłowego. Zajmuję się sprawami rozwoju Elektrociepłowni w Gdańsku i w Gdyni.
Ten materiał, który jest przedmiotem dzisiejszego omawiana, też uważam za bogaty, dający wiele danych, wiele informacji całościowych dotyczących energii elektrycznej, gazu, systemu ciepłowniczego i wytwarzania. W sumie jesteśmy nieco odmiennego zdania niż przedsiębiorstwo gazownicze, ze względu na to, że mamy zastany taki a nie inny system. To znaczy i elektrociepłownie i centralny system ciepłowniczy, który naszym zdaniem musi być w jakiś tam sposób chroniony. Przede wszystkim polityka Państwa i Unii Europejskiej mocno promuje produkcję w skojarzeniu. My, jeśli chodzi o tę stronę, to wprawdzie na węglu, ale mamy bardzo dobre wskaźniki skojarzenia. Praktycznie cała nasza produkcja jest w skojarzeniu i jest to najbardziej efektywny sposób, w warunkach, jakich jesteśmy.
Myślę, że sam fakt, że projekt ten może nie do końca, ale preferuje centralny układ ciepłowniczy i produkcję w skojarzeniu, co jest bardzo ważną sprawą. Myślę, że tutaj trzeba iść dalej w kierunku zwiększenia zapotrzebowania ciepła dla tego systemu. Natomiast innym tematem jest możliwość wykorzystania gazów w centralnym źródle ciepła i na d tym pracujemy i chcemy dalej pracować.

Pan Stanisław Jędruszczak - przedstawiciel ENERGI
Podczas całego opracowania byliśmy w stałym kontakcie z Energoprojektem. Mieliśmy drobne uwagi, Energoprojekt na bieżąco je wprowadzał i właściwie to opracowanie realizuje plany rozwoju sieci elektroenergetycznej sieci na terenie Gdańska, jak również jest w pewnym sensie spójne z opracowaniami urbanistycznymi. Rozwój źródeł odnawialnym w Gdańsku to jest dosyć wątpliwe, poza wykorzystaniem biogazu. Natomiast uprawa roślin, słomy to jest dobre, ale na terenach rolniczych. Nawet elektrownie wiatrowe, których nie mamy gdzie posadowić, bo tereny są za drogie. Co prawda w opracowaniu to się przewiduje, ale nie sądzę, aby to było korzystne dla miasta i żeby to nabarłóż jakiś rumieńców. Reasumując: do opracowania nie mamy zastrzeżeń. Wszystko jest kontatybilne z naszymi planami rozwoju jak i planami urbanistycznymi.

Pan Waldemar Kamrat –Politechnika Gdańska
Byłem członkiem komitetu sterującego powołanego Zarządzeniem Prezydenta Miasta. Uczestniczyłem prawie we wszystkich spotkaniach. Cóż można powiedzieć ? Każdą pracę można skrytykować i każdą pracę można pochwalić, bo nie ma idealnie dobrych prac i idealnie złych . To opracowanie ma swoje wady i zalety. Do zalet zaliczam głównie to, że to gremium, czyli Rada Miasta Gdańska zajęła się obowiązkiem ustawowym, sprecyzowanym w odpowiednich paragrafach prawa energetycznego i zaczęła pracę. To jest bardzo duży pozytyw. Również i to, że dzisiaj w tak szerokim gremium możemy o tym

rozmawiać. Jeśli chodzi o samo opracowanie, to ono dobrze inwentaryzuje stan istniejący. Co do kierunków rozwoju kierunków energetyki w aglomeracji, to można by powiedzieć, tak, że ta polityka rozwoju została tam może zarysowana, natomiast nie została do końca sprecyzowana, bo nie było to głównym celem tej pracy.
Chciałby zwrócić Państwa uwagę, że ten dokument należy rozpatrywać łącznie z planem rozwoju miasta Gdańska, jeśli takowy istnieje. To nie może być sfera wyizolowana, wyjęta energetyka z otoczenia gospodarczego i społecznego. Chcę uprzejmie przypomnieć, że od wielu lat w tym kraju, ceny za ciepło w szczególności są kategorią nieekonomiczną, ale kategorią polityczną i powodują różne reperkusje w samorządach lokalnych. To tyle, jeśli chodzi o moja ogólną ocenę. Szczegółową ocenę przedstawiałem na kolejnych zebraniach tego komitetu sterującego.
Chciałbym powiedzieć, że podoba mi się zapis, który idzie w kierunku uwzględnienia dyrektyw unijnych w szczególności promowania energii ze źródeł odnawialnych. Tutaj mamy nowy akt prawny z 9 grudnia ub. roku, jak również jeśli chodzi o promowanie wytwarzania energii elektrycznej w skojarzeniu, czego dobrym przykładem jest praca Zespołu Elektrociepłowni Wybrzeże. Jeśli chodzi o inne uwagi, to one są różnego rodzaju, głębszego i płytszego kalibru. Ja nie sądzę, że jest to miejsce i czas, bo w końcu Radni Miasta Gdańska maja ważniejsze sprawy na głowie. Powinno to być przedmiotem rozmów w węższych gronach tak, żeby ten projekt założeń służył dobrze mieszkańcom Miasta Gdańska. Aby tak było, to głęboko w to wierzę, należy przekuć zarysowaną koncepcję rozwoju energetyki w mieście na akty wykonawcze, tak aby można było ze spokojem, za parę lat powiedzieć, ze zrobiliśmy wszystko, co można było w danej chwili zrobić. Bardzo dziękuję państwu za uwagę.

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady
Ja oczywiście każdemu udzielę głosu i w każdym dowolnym momencie proszę podnosić rękę, zapiszę i w kolejności zgłaszania zawsze będę udzielał głosu.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji Rozwoju Przestrzennego
Opiniując ten dokument objawiły mi się pewne sfery, którymi komisje powinny się zająć. Pierwsza sfera, może łatwiejsza, to pytania i nieścisłości znajdujące się w treści tego dokumentu.
Druga, bardziej ważna i nad która powinniśmy prowadzić dyskusję, to jest właśnie ta koncepcja zagospodarowania przestrzennego. My mamy skrót tego dokumentu. Skrót powinien charakteryzować się tym, że powinien zawierać wszystko w krótkich, zrozumiałych słowach. Natomiast opracowanie podstawowe powinno przedstawiać dojście do tych wniosków. W tym grubym dokumencie, połowa z niego zajmuje się „michałkami" polegającymi na elektrowniach wiatrowych, spalaniem słomy i biogazie, natomiast zagadnienie, o którym mówię, tzn. określenie wariantów znajduje się na 4-5 stronach. Warianty te, po ich przeczytaniu nie za bardzo są jasne i spójne i zawierają wiele pytań, na które chciałbym uzyskać odpowiedź. Nie wiem, jednak czy jest to akurat to miejsce – czy Pani jest w stanie na wszystkie pytania odpowiedzieć. Generalnie powinniśmy poświęcić posiedzenie omówieniu tych trzech wariantów - plusy i minusy poszczególnego wariantu, zwłaszcza, że część naszych zaproszonych gości ma wątpliwości do zaproponowanych rozwiązań, czy wybranego wariantu. Przez autorów tego opracowania.
Panie Prezydencie, powinniśmy się zastanowić, czy będziemy odnosili się d o treści.

Pan Wiesław Bielawski - zastępca Prezydenta Miasta
Oczywiście, że do treści tez, albowiem będzie ona integralna częścią uchwały.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji Rozwoju Przestrzennego
Jeżeli tak, to może zaczniemy.

Strona 4 – wymieniane są największe przedsiębiorstwa, w których zapisano również „Mostostal", jeżeli „Mostostal" jest przedstawicielem największych podmiotów gospodarczych w Gdańsku, no to, coś chyba nie tak – należy to poprawić. Warto, aby urzędnicy również takie rzeczy wyłapywali czytając ten dokument.

Strona. 7 - autorzy podają, że sytuacje mieszkaniową w mieście charakteryzuje niewielki przyrost mieszkań i podają, że rocznie przybywa ok. 1500 mieszkań. Mam pytanie: jeżeli to jest niewielki przyrost, to jaki jest to przyrost normalny a jaki duży. Wydaje mi się, że 1500 nowych mieszkań nie jest takim najmniejszym przyrostem.

Strona 8 - co autorzy rozumieją przez sformułowanie „ do zadań miasta wynikających z planu ograniczenia emisji do roku 2002 …". Czy przez „miasto" rozumie się gminę Gdańsk? Bo jeżeli przez to sformułowanie rozumiemy gminę Gdańsk, to na pewno do zadań gminy nie należy rozbudowa sieci ciepłowniczej, nie należy likwidacja i modernizacja kotłowni. Tym bardziej nie należy modernizacja źródeł ciepła opalanym olejem ciężkim w dużych zakładach oraz wprowadzenie gazu jako paliwa w EC Gdańsk II. Chyba, ze mówimy, że takie zadania powinny być realizowane w mieście Gdańsku, ale nie jako podmiotowi, ale w strukturze urbanistycznej.

Strona 10 - niewłaściwe mi się sformułowanie, że decyzje wydaje Urząd Miejski. Moim zdaniem powinno być Miasto Gdańsk lub Gmina Gdańsk.

Strona 11 – zdanie: *„Reasumując, działania miasta Gdańsk racjonalizujące użytkowanie ciepła, energii elektrycznej i gazu powinny koncentrować się wokół zagadnień dostarczania mediów energetycznych wszystkim zainteresowanym odbiorcom oraz dbałość o wysoki standard czystości środowiska naturalnego"* Miasto Gdańsk nie dostarcza tychże mediów. Punkt 12.3.4 pn. *Analiza lokalnych zasobów i nadwyżek paliw i energii* nie ma nic wspólnego z analizą. Owszem wymienia się występujące źródła, wspomina się o Grupie Lotos, ale potem te zasoby energii w dalszym opracowaniu nie występują. Gdzieś się to wspomina, ale w żadnym z wariantów nie jest uwzględnione, jako pojawiające się w przyszłości spore nadwyżki energii cieplnej i elektrycznej z Rafinerii Gdańskiej. Również w tym punkcie nie wymienia się biogazu uzyskiwanego z wysypiska.

Strona 13 - w tabeli - czy w Śródmieściu przewiduje się w przyszłości tereny poprzemysłowe. Czyli myślę tutaj o tych kilkuset hektarach ziemi, które chcemy przywrócić miastu i chcemy wprowadzić tam funkcje usługowo-mieszkaniowe.

Strona 15 - w punkcie 12.4.2 pojawi się tekst, który wogóle nie przystaje do tematu pt. przewidywane zmiany zapotrzebowania na ciepło. Najważniejszy – moim zdaniem - punkt tego opracowania, czyli *analiza w zadanych horyzontach czasowych zapotrzebowania na ciepło dla obszaru miasta wraz z określeniem wariantów*, to moim zdaniem jest to najsłabszy punkt, nad którym powinniśmy pracować, gdyż jest to istota całego opracowania.

Strona 26 - na stronie tej następują powtórzenia. Ten sam tekst jest powtarzany kilka razy: w punkcie 12.5.2 i 12.5.3.

Strona 27 - prosiłbym o wyjaśnienie - w tabeli mamy podane tylko dwa źródła zasilania, z kolei na stronach wcześniejszych mamy wymienione kilka kotłowni. Pytanie – gdzie one zniknęły?

Strona 28 - dość skromne są przedstawione zadania ciepłownicze, które powinno wykonać się w mieście. Czy to jest wszystko, czy tylko autorzy wyszukali te dwa zadania z wielkiej listy - jest to pytanie do pani z GPEC-u.

Strona 32 - zapisano *„Ponadto na terenie miasta funkcjonują dwa źródła energii elektrycznej, tj. EC Wybrzeże oraz EC Grupa Lotos*" nie wymienia się natomiast silnika należącego do GPEC w Matarni.

Trudno mi się odnieść do części związanej z sieciami energetycznymi. Wiem tylko to, ze Energa ma pretensje do sposobu rozwoju Miasta Gdańska, tzn. do takiego rozproszonego rozwoju budownictwa mieszkaniowego, które powoduje, że niemożliwym jest skoncentrowanie się na jakimś konkretnym GPZ-ecie po to, żeby skierować potem energię elektryczną czy zasilanie do jednego wybranego odbiorcy, który będzie znaczącym odbiorcą. O tym, w tym opracowaniu się nic nie mówi.

Strona 45 - to powtórzenia z wcześniejszych tekstów.
Strona 46 - *Zakres współpracy z innymi gminami.* Szumna nazwa, ale treść nie ma nic wspólnego z tym tytułem, bo Miasto Gdańsk nie współpracuje z tymi sąsiadującymi gminami w zakresie dostawy energii elektrycznej, dostawy gazu, dostawy energii cieplnej.

Pan Wiesław Bielawski - zastępca Prezydenta Miasta Gdańska
Jest tutaj przedstawiciel głównego projektanta „Energoporjektu", więc poproszę go, aby odniósł się do uwag zgłaszanych w tej dyskusji i ewentualnie sam parę drobnych rzeczy skomentuje.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji Rozwoju Przestrzennego
Mam jeszcze uwagę do strony 4. Autorzy zauważyli tylko 6 wyższych uczelni w Gdańsku, ale myślę że jest ich znacznie więcej, myślę, że kilkanaście.

Pan Krzysztof Reń - Energoprojekt Katowice
Panowie Przewodniczący, Szanowne Komisje. Z góry przepraszam, jeżeli nie wszystko sobie zanotowałem z Pana uwag, ale postaram się na większość uwag odpowiedzieć.
Strona 4 - Mostostal, to rzeczywiście należy to skorygować. To samo dotyczy wyższych uczelni. Myślę, jednak, że mieliśmy tutaj na uwadze państwowe wyższe uczenie.
Zapisy dotyczące zadań miasta. Rzeczywiście zapis może wprowadzać czytających w błąd ale chodzi tutaj o zadania miasta wynikające z trybu postępowania zapisanym w prawie energetycznym. Chodzi o planowanie i organizacje. Nie mówimy w żadnym przypadku o zadaniach wynikających w ingerowanie w infrastrukturę, co mogłoby oznaczać ingerowanie w infrastrukturę, co mogłoby rzeczywiście oznaczać, że miasto będzie zobowiązane do tego, że będzie budować sieci ciepłownicze lub modernizować kotłownie opalane olejem opałowym. Chodzi nam tutaj o to, żeby miasto wiedziało, iż powinno pomagać w planowaniu i organizacji takiej inwestycji.

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady
Jeżeli rzeczywiście są uwagi które Pan przyjmuje to proszę to od razu powiedzieć, a my to sobie odnotujemy i potem sprawdzimy w projekcie uchwały, czy rzeczywiście zostało to zmienione.

Pan Krzysztof Reń - Energoprojekt Katowice
Strona 11 - Trzeba pamiętać o tym, że w my w tych kilku stronach staraliśmy się zawrzeć zawartość całego opracowania, co rzeczywiście nie jest chyba najłatwiejsze, biorąc fakt, że nie za dobrze nam się to udało. Natomiast analiza taka chyba została wykonana. Jeżeli chodzi o analizę zakładów produkcyjnych, szeroko rozumianych, to do wszystkich zakładów produkcyjnych na terenie Gdańska, które były nam znane wysyłane były ankiety z pytaniem, między innymi o możliwości : po pierwsze – czy zakład posiada energie odpadową, po drugie – jakie są plany w zakresie wykorzystania tej energii odpadowej. W opracowaniu znajdziecie Państwo analizę, jak wykorzystać ta energię odpadową z EC Lotos. Takie możliwości są. Można zasilać z EC Lotos kotłownię przy ul. Zawiślańskiej, albo ewentualnie włączyć to źródło od systemu ciepłowniczego. EC Lotos w trakcie rozmów nie wyraziła woli współpracy w zakresie wykorzystania tej energii. Także my pokazujemy, jakie są możliwości natomiast w wariantach one nie zostały uwzględnione ze względu na brak zainteresowania – zapiszemy, że EC Lotos nie wyraziło zainteresowania.
Jeżeli chodzi o biogaz i wysypisko, to my rzeczywiście trochę wzbogaciliśmy to opracowanie, natomiast ja tą uwagę przyjmuje
Kolejna uwaga dotyczy wyjaśnienia na stronie 13-tej - przemysł w Śródmieściu. Budując strukturę rozwoju miasta Gdańska w podziale na budownictwo i przemysł opieraliśmy się na danych otrzymanych z Biura Rozwoju Gdańska. Ja nie czuje się urbanistą i nie

jestem w stanie powiedzieć jak to miasto powinno się rozwijać, dlatego tutaj bardzo mocno współpracowaliśmy z Biurem Rozwoju Gdańska i o odpowiedź na to pytanie poprosiłbym przedstawiciela Biura Rozwoju Gdańska. Przez określenie „budownictwo" należy rozumieć budownictwo mieszkaniowe z usługami.
Strona 15 – my wykonaliśmy bardzo szczegółowa analizę zmiany zapotrzebowania na ciepło, energię elektryczną, paliwa gazowe w perspektywie roku 2010-2020. ten temat został ujęty w osobnym rozdziale, zajmuje mniej więcej tego opracowania. Dla każdej jednostki urbanistycznej została zrobiona analiza zmian zapotrzebowania na ciepło. Musimy pamiętać również o tym, że pytaniem idącym za zapotrzebowaniem na ciepło, jest takie – w jaki sposób to zwiększone zapotrzebowanie na ciepło zostanie pokryte. W naszych bilansach wykonaliśmy strukturę paliwową. Ja się zgadzam, że ten rozdział rzeczywiście nie odpowiada pracy, która zrobiliśmy i czytając ten dokument, to można odnieść wrażenie, że tego bilansu nie ma. Myślę, że wystarczy, jeżeli przeredagujemy ten rozdział i podamy wielkości, jakie wynoszą dla miasta.
Strona 17 - przyjmujemy tę uwagę.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji Rozwoju Przestrzennego
Prezydent powinien się ustosunkować się do tego projektu i powiedzieć, czy go przyjmuje czy nie.

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady, przewodniczący Komisji PGiM
Panie Prezydencie, jeżeli można , to prosiłbym, aby Pan wyraził swoją opinię. Niemniej jednak wierzę, że Komisje są zainteresowane, żeby dokument uległ zmianie i został poprawiony, chyba, że Pan Prezydent zna mankamenty i je usunie.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji Rozwoju Przestrzennego
Być Mozę faktycznie nie ma sensu tutaj omawiania poszczególnych punktów, ale musimy wypracować sposób analizy tych zgłoszonych wniosków i ewentualnych poprawek. Jeżeli tego nie zrobimy, to to nasze spotkanie nie ma sensu.

Pan Wiesław Bielawski - Zastępca Prezydenta Miasta
Panowie Przewodniczący. Szanowni Państwo. Prezydent, jako zleceniodawca nie przyjął jeszcze tego dokumentu, natomiast kierując się sugestią Komitetu Sterującego zdecydował się na przesłanie go właśnie właściwym Komisjom Rady, aby zacząć o nim dyskutować. Stąd w tej, a nie w innej formie trafił do Państwa, mając w pełni świadomość mankamentów, jakie on w sobie zawiera i które były wielokrotnie podnoszone ze strony członków Komitetu Sterującego. Nie jest to temat, który w naszym przekonaniu w tej treści, w takim kształcie kwalifikuje się w pełni do dalszego procedowania. Też chciałbym zwrócić Państwu uwagę na to, że on jest między innymi konsekwencją tego, jak to przewidział ustawodawca. Jest w jednym z rozdziałów ustawy prawo energetyczne pt. polityka energetyczna, gdzie są dwa artykuły, które przywołują gminę i zobowiązują gminę do sporządzenia takiego planu. Jak Państwo zobaczą, co ten plan winien w sobie zawierać - art 18, to na trzy ustęp jest jeden bardzo ogólny mówiący o tym, że do zadań gminy należy planowanie i organizacja zaopatrzenia w ciepło energię elektryczną i paliwa gazowe. Potem są dwa szczegółowe, które mówią o finansowaniu oświetlenia. Niech to daje Państwu również do myślenia w jakim obszarze my się poruszamy. Proszę pamiętać, ze większość tez, jakie tutaj padają to tak naprawdę absolutnie nie zależą od gminy. To są niezależne podmioty, które funkcjonują na rynku. Ja się nie dziwię, że Energia bez zastrzeżeń przyjmuje takie założenia, bo nie ma ona konkurencji. Wątpliwość jaką wyraził przedstawiciel POZG wynika między innymi z tego, że tutaj rzeczywiście nagle pojawia się na niektórych fragmentach konkurencja pomiędzy POZG a GPEC-em i na tym polu będziemy tutaj dyskutować.
Jeszcze raz podkreślam: Prezydent tego materiału nie przyjął do procedowania. Chciał, aby usłyszeć Państwa zdanie i za uwagi, być może, że mają one charakter szczegółowy, to

bardzo dziękuje. Być może wielu z Państwa burzy fakt, że jest tutaj szereg sformułowań ogólnych i są tutaj przytaczane prawdy oczywiste, nad którymi sadzę, akurat nie warto dyskutować, bo czy one są czy nie to dla wartości merytorycznej nie ma to znaczenia.
Pytanie jest takie - kto z Państwa widzi lepszy model konstruowania takiego dokumentu? Bo ja, szczerze mówiąc, na dzień dzisiejszy nie mam takiego poglądu.

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady, Przewodniczący Komisji PGiM
Cza nas trochę goni, dlatego w pierwszej kolejności oddam głos radnym.

Radny Janusz Kasprowicz - członek Komisji Rozwoju Przestrzennego
Radny Mękal dość szczegółowo powiedział to, co ja chciałem powiedzieć jednym uogólniającym zdaniem. A mianowicie, z całym szacunkiem dla zespołu autorskiego, ten materiał przypomina mi taką rozprawkę o charakterze czysto akademickim. Tak też jest jego treść. Chociaż powiem szczerze, że jak na początku znalazłem sformułowanie na czym mają się opierać założenia – na sytuacji demograficznej, mieszkaniowej, rozwoju działalności gospodarczej, kierunkach zagospodarowania przestrzennego – to sobie wyobraziłem, że z tego materiału wypłynie wniosek o charakterze strategicznym, tzn. mówiący nam, w jakim kierunku do roku 2015, 2020, czy jeszcze dalej mamy się w Gdańsku nastawiać i na co. Pan, który jest członkiem tego zespołu zdradził technologie opracowania tego i mam wrażenie, że tutaj tkwi źródło błędu zasadniczego. Otóż, jeśli Pan powiedział o systemie ankietowym, to tak to wygląda, że państwo rozesłaliście zapytania w jakimś usystematyzowanym zamyśle, dostaliście na te pytania odpowiedzi i zrobiliście z tego składankę, montaż. Teraz słuchając wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych instytucji energetycznych w Gdańsku , to aj znalazłem potwierdzenie tego. Otóż Prezes GPEC-u stwierdził, że propozycja wynikająca stąd pokrywa się z planami rozwojowymi Spółki , chociaż zwrócił uwagę na brak korelacji z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, co jest dla mnie przynajmniej istotne.
Prezes Elektrociepłowni Wybrzeże scharakteryzował to jednym istotnym zdaniem, że jest to bogata informacja. Dla mnie jest to również źródło informacji o charakterze technicznym, demograficznym etc, etc, ale li tylko informacją.
Państwo z Energii potwierdzili, że co prawda mają cały czas kontakt z firmą niejako branżową i są zadowoleni z wniosków, które z tego płyną.
Pan Dyrektor ze Spółki gazowniczej nie wyraził takiego zadowolenia, bo widocznie kontakt z Wami miał za mały i w efekcie, w ramach stosowania tutaj pewnych konkurencyjnych parametrów regulujących przyszłość rozwoju poszczególnych firm, znalazł się w Gdańsku - na marginesie - gaz. Ja obserwując Gdańsk, widzę odcinanie się całych uliczek, domów od ogrzewania z EC i przechodzenie na ogrzewanie gazem.
Pan Profesor Państwa opracowanie podsumował takim określeniem, że zaletą tego opracowania jest to, że spełnia ono wymóg ustawowy.
Konkluzja moja jest taka - bardzo bym chciał, aby poza wskazaniem czegoś, co mnie zaciekawiło a rozwinięte zostało w bardzo wąskim fragmencie. Mianowicie elektrownie wiatrowe, które mają mieć charakter generujący budżet gminy. Jeśli prawidłowo zrozumiałem ten fragment, to jest to jakiś pomysł na inwestycje gminne, ale pod warunkiem, ze ja to prawidłowo odebrałem. Poświęcono temu ok. dwóch stron. Z analiz wynika, że mamy w Gdańsku warunki ku temu, żeby takie farmy wiatrowe uruchomić. Być może w tym kierunku należy pójść. Tak samo jak ja przyjmuje Państwa uwagę o potrzebie korelacji każdej inicjatywy rozwojowej z tym co robi Biuro Rozwoju Gdańska, tzn. konieczność przewidywania w planach rozwoju sieci ciepłowniczych, co dla mnie jest istotne. Natomiast czy z tego wyciągniemy jakieś wniosek – ja osobiście tego nie widzę. Ta wariantowość, o której tutaj ktoś z Państwa wspomniał, potraktowana wysoce po macoszemu nie daje mi przekonujących wyjaśnień. Dla porównania, to odbyta debata na temat wody. Rozpatrywaliśmy tam bodajże 4-ry warianty. Każdy był chyba daleko bardziej skomplikowany niż sytuacja tutaj i trzeba było zakończyć to opracowanie konkluzją: co chcemy osiągnąć, czy kryterium finansowe jest ważne, czy kryterium

wolnorynkowe, czy kryterium rozwoju przestrzeni miejskiej, czy też co wynika analiz stanu miasta Gdańsk i w jakim kierunku ono się rozwija. Ja bym bardzo taki wniosek chciał znaleźć, ale takiego nie znalazłem. Więc rozumiem, że Pan Prezydent długo będzie się wahał przyjmując to opracowanie i przelewając środki za jego opracowanie. Jestem przekonany, że trzeba prace rozpocząć od początku, nie dyskutować nad tym materiałem, nie poprawiać, bo tutaj brak jest wątku zasadniczego.
Przy okazji pytanie natury formalnej do Pana Prezydenta – jak to się stało, że tego typu pracę, dotycząca gminy Gdańsk, zlecono firmie z południa Polski?

Radny Wiesław Kamiński - członek Komisji PGiM
Prawdę powiedziawszy, to zgadzam się z Panem Profesorem i to w 100% Mam wrażenie, ze straciłem tutaj godzinę czasu i to zupełnie niepotrzebnie, dlatego, że ta debata niczego nie wnosi, a dyskusje dotyczące sprecyzowania terminologiczno stylistycznego tak bardzo mnie nie interesują.
Ja Panie Prezydencie oczekuję opracowania przyjętego przez Prezydenta a później przedłożonego Radzie oraz oczekuje koreferatu do tego opracowania, wykonanego przez jakąś firmę specjalistyczna. Myślę, że w ten sposób powinien powstawać ten dokument.

Radny Ryszard Olszewski
Dwie Komisje, to jeszcze nie jest cała Rada. Są radni, którzy nie są członkami tych Komisji. Na moich przykładzie prosiłbym, takie ważne dla miasta projekty wkładać do skrytek wszystkich radnych. Dlaczego uczestniczę w tym. Otóż na początku IV-tej kadencji a potem przy sprzedaży GPEC-u zarzucałem Panu Prezydentowi brak takiego programu. Ten obszar prac nad tymi programami śledzę nie tylko dzisiaj, ale i z poprzedniej kadencji, gdzie Prezydent również był i była bardzo duża mierność w opracowaniu tego dokumentu. Dobrze by było, aby chociaż w tej kadencji taki dokument powstał. Niezależnie od wszystkiego, w imieniu Radnych nieobecnych na tej Komisji, prosiłbym, aby oni tez mieli w swoich skrytkach tak ważne dokumenty.

Radny Czesław Nowak - członek Komisji PGiM
Pozwoliłem sobie przekazać ten dokument do Portu Gdańskiego. Jak wiecie, na terenie Portu jest sporo różnego rodzaju przedsiębiorstw, które pobierają energię elektryczną. .
Co do fachowości tego dokumentu, to ja nie jestem fachowcem, ale myślę, że nie powinniśmy od razu tego dokumentu krytykować jako coś, co nie jest potrzebne. Myślę, że Radni na podstawie otrzymanych materiałów mogą się zorientować jak wygląda aktualna sytuacja. Natomiast jest wskazane, aby nasza „Strategia…" była przydatna do opracowania tego dokumentu.
Na terenie Portu Gdańskiego powstaje duża baza kontenerowa i prawdopodobnie budowa jej ruszy w lutym, marcu br. Pan Prezydent podpisał list intencyjny w sprawie budowy dużego centrum logistycznego na 130 ha, które również w porozumieniu z firmą angielską ma być budowane. Chciałbym tutaj uczulić, że pewne dzielnice przemysłowe, jak chociażby dzielnica portowa, czy okolice Stogów trzeba będzie położyć główny nacisk na zaopatrzenie w energię elektryczną tych dzielnic, bo tam będą ukierunkowane w przyszłości duże inwestycje portowe. Oczywiście, trzeba uwzględniać to, co wynika z planów rozwoju przestrzennego, ale jeżeli specjaliści mają sporządzać taki projekt to powinni nadążać za rozwojem miasta i w tym kierunku to powinno zmierzać. Do zadań Prezydenta należy taki program Radnym przygotować. Trzeba pamiętać, że my mamy obowiązek jego uchwalenia, ale specjalistami w tej dziedzinie my nie jesteśmy, ale trzeba się orientować, jeśli chodzi o tego typu dziedzinę, co nam ustawodawca narzucił..

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady, przewodniczący Komisji PGiM
Pani Bobrowska przedstawicielka GPEC-u chciała powiedzieć jeszcze coś na temat inwestycji.

Pani Katarzyna Bobrowska - przedstawiciela GPEC
Odnoszę się do jednej z wątpliwości poruszonej, a mianowicie, że inwestycje przedstawione w punkcie 12.5.3 to jest tylko przykład i wycinek dotyczący spinania sieci rozgałęźni w system pierścieniowy. To nie ma nic wspólnego z realizowanymi inwestycjami przez GPEC. RTO jest pokazany tylko przykład pokazany wskaźnikowo i być może ta inwestycja będzie realizowana w przyszłości, a może nie. Natomiast GPEC każdego roku realizuje rocznie inwestycji na kilkadziesiąt milionów, w związku z tym, to nei ma nic wspólnego z inwestycjami prowadzonymi przez GPEC.

Pan Waldemar Kamrat Politechnika Gdańska
Z wielką uwagą wysłuchałem tutaj wszystkich opinii i wydaje mi się, że część z nich nie powinna być adresowana w ogóle do autorów opracowania.
Autorzy opracowania, czyli „Energoprojekt Katowice „ wygrała przetarg, zgodnie z ustawą, była firma najtańszą, a jedynym kryterium była cena. Stąd też firmy miejscowe, które się zgłosiły, bądź w układzie konsorcjum, bądź w układzie konsorcjum, bądź samodzielnie były 3,5 krotnie droższe , w związku z tym przetarg wygrał Energoprojekt, który miał zrobić projekt założeń miasta Gdańska w zakresie ustawowym, wynikającym z ustawy prawo energetyczne. Natomiast z wypowiedzi niektórych z Państwa wnioskuję, że Państwo oczekiwali panaceum na całą tą sytuację. Przecież nie to było zadaniem wykonawców. Nie chce do tej dyskusji wprowadzać zbytniego kolorytu, ale przytoczę pewna anegdotkę. Przyszedł młodu człowiek do uczonego w mowie i piśmie i chciał porady. On go zapytał – czy masz złotówkę czy masz złotówkę czy pięć złotych. Pytający miał złotówkę, no i dostał poradę za złotówkę. Skoro w ten sposób podchodzi się do sprawy, to zawszę otrzyma się od wykonawcy odpowiedź tylko na pytanie, Anie coś więcej. Jak zrozumiałem z wypowiedzi, to oczekiwaliście Państwo dokumentu o charakterze strategicznym, który dobrze komponowałby się ze strategią rozwoju - tutaj chylę czoło przed wypowiedzią Pana Nowaka, który powiedział, to od czego należy zacząć. Trzeba to komplementarnie z tymi wszystkimi innymi strategiami robić. Zachodzi tylko pytanie, na ile strategia rozwoju tego miasta jest dojrzała. Jeżeli ta strategia będzie w miarę dojrzała, to będzie można również zrobić strategię rozwoju energetycznego i wtedy będzie można coś konkretnie powiedzieć – czy dzielnic np. Oliwa ma być zasilana tak czy tak. Natomiast nie wydaje mi się, że odbiorcy masowo odchodzą od sieci ciepłowniczej. Tak naprawdę dostęp strony trzeciej w ciepłownictwie istnieje tylko na papierze. Sytuacja zasilania się odbiorców w gaz, czyli odejście od miejskiej sieci ciepłowniczej jest na obrzeżach miast, albo w miejscach, gdzie nie ma dostępu do sieci. Ja bym nie deprecjonował wkładu autorów, bo autorzy się napracowali, zrobili kawał roboty i ja nie oceniam, czy ona jest dobra czy zła, czy bardzo dobra. Mówiąc jeżykiem szkolnym to postawiłbym jej taką trójkę z dobra kropką. Opracowanie to minimalnie spełnia wymogi przetargu, jaki został rozstrzygnięty. Nic więcej już tutaj nie zrobimy. Proponowałbym podziękować wykonawcom i więcej ich nie męczyć. Jeżeli strategia będzie dobrze opracowana, no to przystąpić do sprawy. To tyle, dziękuje bardzo i przepraszam za te sarkastyczne słowa, ale niestety musiałem to powiedzieć.

Komentarz:

Radny Ryszard Klimczyk - członek Komisji
Zachodzi pytanie, skąd się bierze sarkazm Pana Profesora, ale uzasadniony sarkazm. Rodzi się wątpliwość – czy miasto jako takie wogóle jest zdolne, jest w stanie intelektualnie dorobić się tylko się jakieś swojej własnej polityki w zakresie zaopatrzenia w energię i ciepło. Czy miasto jest w stanie wypracować priorytety, które będzie chciało realizować i pod tym kątem budować już szczegółowe plany zaopatrzenia w energie Chodzi tutaj o budowanie pewnej polityki energetycznej., Czytałem ten dokument i nie jest on przedstawieniem polityki energetycznej miasta. Jest on zbiorem diagnozy istniejącego stanu i pewnych rozważań dotyczących już bardzo szczegółowych już kwestii. Nie opiera

się to natomiast na żadnym przekonaniu miasto, co jest celem tej polityki i stąd chyba te głosy, które tutaj Pan profesor wyraził.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji Rozwoju Przestrzennego
Ja niestety nie mogę się zgodzić z twierdzeniami Pana Profesora, bo być może jest to odpowiedź za złotówkę ale dobrze byłoby, aby była to odpowiedź spójna i prawdziwa, choć niepełna. My mamy ten dokument przyjąć w formie uchwały Rady i nie jest to tak, że pod tym będzie podpisany wykonawca, ale pod tym podpisze się Rada Miasta i ten dokument musi być napisany poprawnie. Chyb, że jak sugeruje Pan Profesor trzeba za to opracowanie zapłacić i zapomnieć, i przystąpić do opracowania bardziej pogłębionej, właśnie za pięć złotych – odpowiedzi dotyczącej planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowego miasta Gdańska.
Jeżeli mamy przyjąć to uchwałą rady, to niestety trzeba ten dokument poprawić tak, żeby by był właściwy choć niepełny. Stąd też powinniśmy dalej kontynuować dyskusję w tych dwóch płaszczyznach. W pierwszej płaszczyźnie, czyli aby to było poprawnie napisane. Dwa – powrócić do meritum sprawy, czyli omówić warianty założeń i być przekonanym, że proponowany wariant jest najwłaściwszy, najlepszy. Ja mam taki żal, że z wykonawcą współpracowały znakomitości reprezentujące wszystkie podmioty związane z sektorem energetycznym i że nie udało się Państwu doprowadzić do tego, aby ten dokument był właściwy. On nie powinien był przejść przez sito, jakim jest komitet sterujący.

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady, przewodniczący Komisji PGiM
I tak doszliśmy już do końca czasu przeznaczonego na ten temat. Z dyskusji widać, że w tej formie faktycznie taki projekt uchwały nie zostałby uchwalony, dlatego oczekujemy jego poprawy.

Pan Wiesław Bielawski - zastępca Prezydenta Miasta
Z pełną świadomością skierowaliśmy to do Komisji, aby wysłuchać opinii Państwa. Absolutnie nasza ocena nie zmierza ku temu, aby wystawić laurkę projektantom i wykonawcom zlecenia.. Profesor Kamrat mówił na skutek czego pojawił się taki, a nie inny wykonawca i to z południa Polski.
Chciałbym powiedzieć dwa słowa komentarza, co do polityki w zakresie energetyki. Nie bez kozery ustawodawca ujął te elementy w rozdziale pt. polityka. Z prostej przyczyny – jeżeli chce się aktywnie działać na tym polu i rzeczywiście chce się wkroczyć w sektor energetyczny i być realizatorem określonych celów, bo to nie problem te cele sformułować, bo one od razu pokryją się na tym poziomie ogólnym i mogę powiedzieć, że idziemy w kierunku energii odnawialnej, itd. ale to w takim razie wymaga z Państwa strony jednoznacznej decyzji co do tego, że określona część budżetu idzie nagle na takie przedsięwzięcia. Pytanie, czy mamy w ogóle ku temu zmierzać. Chciałam rozwiać złudzenia, co do jakości dokumentu, jaki pojawi się w wersji ostatecznej, albowiem jestem bardzo sceptyczny, co do tego, że będzie to dokument szalenie wartościowy, jeśli chodzi o podejmowanie określonych decyzji. W naszym przekonaniu podstawą wyjścia jest to, co zawiera art. 1 prawa energetycznego, który mówi o tworzeniu warunków do zdrowej konkurencji, a takie warunki można tworzyć tylko poprzez plan zagospodarowania i dopuszczenie różnych systemów, w różnych obszarach.

Pan Krzysztof Reń - Energoprojekt Katowice
Ja z uwagą wysłuchałem wszystkich uwag, natomiast konkluzja moja jest troszeczkę inna. Ja nie wiem, czy my do końca rozumiemy funkcjonowanie i przesłanie tego opracowania. Pamiętajmy, że założenia nie są ostatecznym opracowaniem jakie daje nam ustawodawca do dyspozycji. My mamy jeszcze w zanadrzu opracowanie, które nazywa się projekt planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Jeżeli założenia do planu zaopatrzenia w ciepło, energie elektryczna i paliwa gazowe są opracowaniem planistycznym, tj. opracowanie modelowe stwarzające kierunki rozwoju, nie precyzujące w

sposób techniczny, w jaki sposób to należy wykonać. Tak plan jest to opracowanie techniczno – ekonomiczne, które rozwiązuje e nam te problemy. Trzeba pamiętać o tym, że założenia będą funkcjonowały przez najbliższe kilka lat. One mogą być oczywiście modernizowane, uaktualniane, ale trzeba je zbudować w taki sposób i na takim poziomie szczegółowości, żeby Urząd Miasta nie był zmuszony do tego, aby co pół roku aktualizować te założenia.
Może to streszczenie, jakie Państwo otrzymaliście nie jest zrobione w takim duchu w jakim akurat Państwu byście oczekiwali, ale myślę, że sporo uwag, uwag krytycznych jakie tutaj usłyszeliśmy wynika z faktu, że chyba nie do końca zrozumieliśmy intencje, jakie będą Państwem kierowały poprzez przeczytanie tego jednego rozdziału. Tak naprawdę uważam, że nikt z Państwa nie przeczytał opracowania w całości przez co są takie, a nie inne wątpliwości. Nie mogę się zgodzić, że to opracowanie trzeba rozpocząć od zera i całą pracę jaką w to włożyliśmy przekreślić. Tak naprawdę od Państwa oczekiwałbym jednej rzeczy – jako, że my jesteśmy wykonawcą, to chciałbym, abyśmy tutaj sprecyzowali, jakie elementy należy wprowadzić do tego opracowania, żeby ono było lepsze. Chodziłoby mi o podanie takiego zakresu, które jest jasne, czytelne dla mnie jako wykonawcy i dla Państwa. Żebyśmy nie posługiwali się ogólnikami bo z tego nic nie wynika. Prosiłbym, abyście Państwo skonkretyzowali swoje uwagi : trzeba zrobić to i to. My mówimy dobrze, proszę nam na to dać np. dwa miesiące czasu i to zrobimy. Chciałbym, żeby taka konkluzja to spotkanie się zakończyło.

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady, przewodniczący Komisji PGiM
Widzę, że ta wypowiedź sprowokowała jeszcze do kilku wypowiedzi. Do głosu zgłosili się : radny Olszewksi, radny Kasprowicz, radna Gosz.
Jest również wniosek formalny radnej Chmiel o zamknięcie listy mówców w tym punkcie. Wobec tego przegłosujmy najpierw ten wniosek: kto z państw a radnych jest za zamknięciem listy mówców ?

- Za wnioskiem opowiedziało się 6 radnych Komisji Rozwoju przestrzennego oraz 6-ciu radnych Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej - *wniosek uzyskał poparcie.*

Radny Ryszard Olszewski
Zamawiający wiedział co zleca w formie zamówienia publicznego. Usługobiorca wiedział co bierze i pewne obowiązki też na nim spoczywają. Warunki umowy są proste, mnie nie interesuje czy to jest za złotówkę, dwie czy pięć złotych. Pytanie do Pana Prezydenta - czy zamówienie zostało wykonane i będzie prawidłowo rozliczać, czy ma Pan jako Prezydent, zamawiający tą usługowe swoje uwagi do wykonanego zlecenia ? Czy opracowanie zostanie skorygowane, czy odstępujemy od niego i ogłaszamy nowy przetarg na wykonanie takiego opracowania?

Pan Wiesław Bielawski - zastępca Prezydenta Miasta
Umowa została skonsumowana, wymaga jednego prostego zabiegu, a mianowicie podpisania protokołu zdawczo – odbiorczego, którego Prezydent nie podpisał, przeczuwając opinie co do tego dokumentu. Niemniej pewne głosy, jakie są ze strony Komitetu Sterującego będzie brał pod uwagę przy rozliczeniu tejże umowy i będzie tym się kierował. W tej chwili nie ma ostatecznej decyzji, jak zostanie zamknięta kwestia rozliczenia. Niezbędne jest jeszcze spotkanie z Komitetem Sterujący i podjęcia pewnych decyzji. Nie sądzę również, aby Pan projektant mógł w dniu dzisiejszym mógł uzyskać takie konkluzje o jakich mówi, bo dokument ma taka formę jaką ma i wywołał takie a nie inne reakcje, co też pokazuje wartość jego jako pewnego skończonego opracowania.
Trudno mi się odnieść do tego, jak jest skonsumowana umowa w treści, jaką niestety nie ja przygotowywałem. Ja zostałem tylko zobowiązany, aby tym tematem się zająć i się zajmuje.

Radny Janusz Kasprowicz – członek Komisji Rozwoju Przestrzennego
Nie chce też przedłużać dyskusji, bo on a nie ma sensu już od dłuższej chwili, ale nie mogę się nie odnieść do tego, co Pan powiedział przed momentem. Otóż, ja rozumiem, że pan jako jeden ze współautorów tego programu musi go bronić, ale proszę powstrzymać się od uwag, kto po stronie Rady Miasta Gdańska jest przygotowany do tej dyskusji. Ja chciałem powiedzieć, że te parędziesiąt stron przeczytałem i przetrawiłem.
Natomiast to nie zmienia postaci rzeczy, że projekt który dostaliśmy nie jest analizą, nie daje jasnej, klarownej perspektywy, co w tym Gdańsku robić, aby Gdańsk był bezpiecznym energetycznym miastem a jest tylko li tylko szkolnym wypracowaniem podsumowującym sytuację status qo poszczególnych firm. Koniec kropka i taka jest jego wartość.

Radna Zofia Gosz - członek Komisji PGiM
Wysłuchałam wszystkich uwag i mam podstawowe pytania, bo tutaj zaczyna się odbijanie piłeczki. Jest to bardzo nieciekawa sytuacja. Czy w tzw. Komitecie Sterującym, byli przedstawiciel Miasta i Rady Miasta ? jest to dla mnie bardzo ważne, bo ten Komitet chyba się spotykał i jego przedstawiciele powinni mieć jakieś uwagi. Moje pytanie sprowadza się do tego, czy takie uwagi wnosili i czy zostały one uwzględnione? Słyszałam, że ten komitet składał się nie tylko ludzi z zewnątrz.
Druga sprawa, to o ile dobrze pamiętam prawo energetyczne, to w którymś artykule mówi, że gminy mają obowiązek do 2010 roku do 7 % energii pozyskiwać z własnych źródeł, czyli odnawialnych. Ja to opracowanie również przeczytałam dosyć dokładnie i nie widzę w nim takiego wskazania. Wiem, że to są tylko założenia, ale w założeniach jest mowa o geotermii i innych. Jeżeli to opracowanie będzie poprawiane, to czy wykonawcy, komitet sterujący, pan Prezydent widzi jakoś to wypunktowanie, bo tyle co słyszę w telewizji, to jest to nieodwracalne. Gminy muszą wypracować do 2010 metody pozyskania do 7% własnej energii. Jak my to chcemy zrobić. Więcej uwag nie będę wnosić, chociaż szczegółowe mogłyby być bardzo szerokie, bo wg mnie np. jako ekonomisty to wnioski, które podane są jako geotermii nie są wnioskami, ale są informacjami. Wnioski zobowiązują do wykonania, podjęcia czegoś, a informacja to jest informacja.
Chciałabym uzyskać tylko odpowiedź na pytanie – kto był w zespole sterujący ? Czy byli w nim przedstawiciele Rady i Urzędu Miasta i jakie wnosili uwagi i co nie zostało uwzględnione.

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady, przewodniczący Komisji PGiM
Panie Prezydencie, jeśli można to prosiłbym, aby Pan podsumował.

Pan Wiesław Bielawski – Zastępca Prezydenta Miasta
Większość osób z Komitetu Sterującego siedzi tutaj na sali, a przedstawicielem Rady był radny Kazimierz Koralewski. Komitet Sterujący spotykał się wielokrotnie z projektantami żywo dyskutując treść tego dokumentu. W którymś momencie, bez względu na to w jakim miejscu merytorycznie się znaleźliśmy, doszliśmy do przekonania, że warto zamknąć pewne prace, albowiem należy zrobić krok kolejny. Nie zrobi się be z pewnego podsumowania i bez pewnej konfrontacji, co w tej chwili ma miejsce i temu też ta pierwsza dyskusja ma służyć. Natomiast, co do wątpliwości związanych z energią odnawialną. To czy ja bym mógł prosić energetyków o skomentowanie wątpliwości pani radnej Gosz.

Pan Waldemar Kamrat Politechnika Gdańska
Nie wiem, czy jestem osobą uprawnioną , ale postaram się powiedzieć krótko i szybko. Komitet Sterujący bardzo krytycznie na swoich posiedzeniach wypowiadał się o tym dokumencie mi tak naprawdę to ten dokument był ciągle krytykowany.
Jeśli chodzi o to, że Pani Radna nie wiedziała, że taki komitet jest, to chcę powiedzieć, że w listopadzie 2003 roku Pan Prezydent wydał rozporządzenie, przepływ informacji do Rady to nie moje kompetencje.

Jeśli chodzi o energie odnawialne, to najdelikatniej mówiąc nie ma Pani racji bo to nie dotyczy miasta. Jest przyjęta przez Rząd nowa polityka energetyczna i znajduje się na stronach internetowych *kprm.gov.pl* również jest w Onet mowa o energetyce jądrowej po 2020 r. Proszę się z tym zapoznać i myślę, że wtedy będzie można patrzeć w przyszłość z pewnym ostrożnym optymizmem. To tyle mojej strony. Jeżeli czegoś nie dopowiedziałem to chętnie w kuluarach dopowiem, bo nie chciałbym przedłużać tego spotkania. Dziękuje bardzo.

Radny Kazimierz Koralewski – prowadzący obrady, przewodniczący Komisji PGiM
Dziękuje bardzo. Dziękuję bardzo gościom za czas jaki dla nas poświęcili. Ogłaszam przerwę posiedzenie. Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej uda się na dalszy ciąg swoich obrad do sali 003 a Komisja Rozwoju Przestrzennego pozostaje w tej sali. Dziękuję

. PUNKT 2

Omówienie problematyki związanej z projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia m.p.z.p. Wrzeszcz – rejon ulic Wita Stwosza i Alei Grunwaldzkiej w mieście Gdańsku - ***druk nr 1072.***

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Witam serdecznie Państwa na drugiej części posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego Rady Miasta Gdańska.
Punkt ten jest ponownie wprowadzony pod obrady Komisji na prośbę Prezydenta Pana Bielawskiego i Rady Osiedla Strzyża.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ten Temat jest Państwu znany, bo Komisja wydała już pozytywną opinię do tego druku , natomiast w związku z rozmową Prezydenta Szpaka z Radą Osiedla Strzyża wstrzymał procesowanie tego planu na sesji grudniowej i przeniósł na sesję styczniową, aby Komisja mogła się jeszcze zapoznać ze stanowiskiem Rady Osiedla Strzyża.
Obszar planowanego planu obejmuje fragment Strzyży pomiędzy nasypem kolejowym byłej kolei do Kokoszek, ulicą Grunwaldzka, ul. Chopina ale bez zabudowy przy tej ulicy do ulicy Wita Stwosza. Od strony północnej w rejonie obecnej pętli tramwajowej obecnej, obowiązuje plan już uchwalony i który wszedł w życie pn. Nowa Abrahama i na tym obszarze jest zaplanowana rozbudowa pętli tramwajowej, tzw. ogrodowa, ponieważ w tym miejscu powstanie węzeł integracyjny, uliczny - podsystemu tramwajowego i autobusowego.
Na całym obszarze objętym planowanym planem obowiązuje plan Strzyża II, obejmujący duży fragment Oliwy i Wrzeszcza. Ten plan stosunkowo niedawno uchwalony jednakowoż, nie ustrzegł się od pewnych błędów.
Rada Osiedla Strzyża podniosła kwestie OKAZ-u, jest to teren dawnego ogrodnictwa, który teraz zajmuje się handlem roślinkami. Ten plan obejmuje ten fragment, który nie jest objęty planem, tj. Nowa Abrahama , z intencją wykorzystania walorów lokalizacyjnych tego obszaru i przeznaczenie go na cele, tak jak w sąsiedztwie mieszkaniowo-usługowe. Oczywiście na etapie przystąpienia do sporządzenia planu trudno mówić, czy tutaj będą określone proporcje, czy nie będą określone proporcje , będą na pewno w projekcie planu – taka jest intencja - wzbogacenia tych funkcji, które w tej chwili plan tam dopuszcza, czyli handlu ogrodniczego, także innych funkcji handlowych i usługowych i mieszkaniowych. Argumentem jest tutaj wysoka wartość tego gruntu, która w tej chwili przez ustalenia planu jest obniżona , niepełna. Po zmianie planu, po przeznaczeniu tego terenu na cele szeroko rozumiane usługowo-mieszkaniowe miasto , jak zwykle wystawi ten teren do przetargu i nabywca będzie w ramach ograniczeń, które ustali, będzie mógł ten teren

zagospodarować zgodnie ze swoją wolą. Mówiłem o pewnych niedociągnięciach, czy niedoskonałościach planu Oliwa Wrzeszcz Strzyża II , czyli tego planu obowiązującego – konkretnie mam na myśli wprowadzony w tym terenie, i w wielu innych totalny zakaz wprowadzenia nowych podziałów geodezyjnych, to powoduje niemożność wydzielenia niektórych terenów mieszkaniowych, co jakby zamraża istniejący podział własnościowy. Tymczasem wpływają wnioski o sprzedaż mieszkań, mieszkania mogą być sprzedane wraz z udziałem przynależnym w gruncie. Tego gruntu nie da się zatwierdzić, ponieważ plan obowiązujący zawiera zakaz nowych wydzieleń,. Zakaz ten byłby zniesiony, a także w ramach projektu planu, jako element fakultatywny, byłyby wyznaczone tereny przynależne do poszczególnych budynków, czyli te tereny, które są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania obiektu budynku mieszkalnego. Tam się muszą mieścić miejsca postojowe, miejsce od trzepania dywanów, jakaś piaskownica, zieleń, śmietnik. Dlatego działka nie może być wyznaczona po obrysie, tylko musi zawierać jakiś obszar, musi być dostęp do drogi publiczne. To są, mówiąc ogólnie cele tego planu, który w tej chwili jest w porządku obrad najbliższej sesji Rady .

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mekal
Teraz prosiłbym o zabranie głosu przedstawicieli Rady Osiedla Strzyża., abyście przedstawili Państwo swoje wątpliwości związane z przedmiotowym projektem uchwały .

Pan Andrzej Witkiewicz – Z-ca Przewodniczącego Zarządu Osiedla Strzyża
Z tego, co wiem jest wiele planów takich małych, jednak Biuro Rozwoju Gdańska nie wszczyna dla nich procedury i nie wiadomo dlaczego. Po raz kolejny jest chęć, aby zabrać ten teren mieszkańcom, a jest to teren integrujący całe nasze lokalne społeczeństwo. Poza tym, zgadzamy się z częścią dotyczącą podziałów na terenie PSB, ogólnie tych szkół, gdzie dosyć niefortunnie zostało wprowadzone ograniczenie mówiące o 5-ciu tysiącach metrowych podziałach terenu, ale protestujemy przeciwko sprawom związanym z OKAZ-em. Jak wiadomo, ten projekt uchwały został zdjęty z porządku sesji grudniowej na nasz wniosek, bo zgodnie ze Statutem Rady Osiedla mamy prawo do opiniowania uchwał Rady Miasta będących na naszym terenie, ale niestety nikt nas o tym nie poinformował. Może ze względu na to, że ktoś niefortunnie użył nazwy Wrzeszcz, a nie Strzyża. Obowiązujący plan nazywa się Strzyża II. Tłumaczenia Biura Rozwoju Miasta, że są to jednostki urbanistyczne, to nie mają one tutaj zastosowania, bo gdyby w tytule planu było napisane, że dotyczy to jednostki urbanistycznej Wrzeszcza, a dalej cytowane obręby ulic. Natomiast Wrzeszcz dotyczy dzielnicy, a plan dotyczy tylko jednego osiedla Strzyża, To jest zastrzeżenie do samego tytułu projektu uchwały, a do terenu proponowaliśmy wyłączenie terenu OKAZ-u z granic tegoż opracowania. W piśmie naszym do radnych naszego okręgu wyborczego zaznaczyliśmy, że jest to teren integrujący nasze osiedle i chodzi o walory rekreacyjne tego terenu, samoistnie ukształtowanego jako miejsce wypoczynku, miejsce integracji mieszkańców całego osiedla i także miasta, bo odbywają się tam różne festyny i spotkania. Miejsce to chętnie jest odwiedzane przez mieszkańców sąsiednich dzielnic i osiedli. Tak więc zabudowywanie i zmiana funkcji dla tego terenu usilnie tutaj sygnowana przez Biuro Rozwoju Gdańska uważane jest za jak najbardziej niecelowe. Poza tym, jak stwierdził Pan Dyrektor, jest już pozytywna opinia Komisji, ale zgodnie ze Statutem Miasta Gdańska, przed podjęciem decyzji w pierwszym czytaniu powinna zasięgnąć opinii jednostki. Wymóg ten nie został dopełniony w związku z tym opinia Komisji może być obarczona wada prawną – nieznana w tym zakresie opinia Rady Osiedla Strzyża w tym zakresie.
Teren ten też jest odwiedzany przez okolicznych pensjonariuszy sanatorium dziecięcego z Polanek, również pobliskiego Domu Dziecka im. Korczaka. Jest to korzystne połączenie ogrodnictwa z małym ZOO, z miejscem pokazu zwierząt, co stanowi niewątpliwą atrakcję przyrodnicza tego terenu. Jest to zgodne z funkcją zapisaną na karcie terenu obowiązującego planu. Zmniejszenie tego ogrodnictwa, czy też miejsca handlu artykułami ogrodniczymi może spowodować, to że jeżeli w tej chwili mammy właściciela terenu, który

się zajmuje dozorowaniem tego terenu – jest to teren bezpieczny, i jeżeli straci to rację bytu, to zostanie to zrujnowane i pozastawiane pomnikami. W skrócie z mojej strony to tyle.

Pani Krystyna Burakowska - Rada Osiedla Strzyża
Chcę zakwestionować jedną zasadnicza tezę, a mianowicie, że nie jest to najlepsze miejsce pod budownictwo mieszkaniowe. Nie będę tutaj mówić o sprawach ekologicznych, ale sam fakt usytuowania osiedla mieszkaniowego w obrębie dwóch, ważnych nitek drogowych - ulicy Grunwaldzkiej i Alei Wojska Polskiego jest naprawdę dla mnie urbanistycznym nieporozumieniem. Uważam, że to miejsce mogłoby być przeznaczone na funkcje usługowe. Pan Dyrektor był łaskaw powiedzieć, że to będą szeroko rozumiane usługi, ale właśnie nie wiem jakie, ale usługi o charakterze rekreacyjno-kulturalnym. Ponieważ to dotyczy Górnego Wrzeszcza, który faktycznie jest pozbawiony takiego zielonego ośrodka. Ośrodka będącego miejscem spotkań mieszkańców na różnorodnych imprezach właśnie kulturalno – rekreacyjnych. Myślę, że koloryt tego osiedla jest limitowany faktem, że jeszcze takie miejsce istnieje. W momencie, kiedy to zielone miejsce nam zabierzecie, to rzecz jasna zrobi się to taki urbanistyczny moloch, który będziemy omijać z daleko. Ostro sprzeciwiam się temu, żeby tam wprowadzać budownictwo mieszkaniowe, a tym bardziej wysokie, co oznacza pewną degradację tego terenu w sensie urbanistycznym i architektonicznym. Nie powtarzam już tych argumentów, jakie wymienił mój przedmówca, ale całkowicie się z nimi zgadzam. W związku z tym proponuję przemodelować ten projekt, kierunku czy na rzecz właśnie ewentualnie usytuowania w tej części pierwszej, w pobliżu istniejącego budynku (po wieżowcu wyburzonym po wybuchu) jakiegoś obiektu tego typu. Dodatkowym argumentem jest to, że dla Osiedla nie jest dostępny teren sąsiedni. Pan Chmura tak dokładnie się odgrodził, pomimo naszych bardzo usilnych starań w ubiegłej kadencji, by udrożnić dojście do tych terenów rekreacyjno-sportowych. Nie udało się tego uczynić, w związku z tym, teren ten praktycznie dla nas nie istnieje. Jeżeli nawet odbywają się tam jakieś imprezy o charakterze sportowym, z których korzystamy, to w gruncie rzeczy np. obdzielanie nagrodami s[portowców, którzy osiągnęli jakieś rezultaty odbywa się właśnie w trakcie imprez na terenie OKAZ-u . Bardzo prosimy o uwzględnienie naszych postulatów, ponieważ, o ile sobie dobrze przypomina, jest to kolejna próba zabrania nam tego terenu. Chodziły już nawet słuchy, że tam miał być Aquapark, czy coś w tym rodzaju. W każdym bądź podtrzymuje stanowisko, że to nie jest najlepsze miejsce pod budownictwo mieszkaniowe.

Pan Kazimierz Reich – przewodniczący Rady Osiedla Strzyża
Na ostatniej naszej sesji 14 grudnia 2004r. podjęliśmy uchwałę, gdzie negatywnie zaopiniowaliśmy projekt uchwały RMG o przystąpienie do sporządzenia m.p.z.p. Wrzeszcz – rejon ulic Wita Stwosza i Alei Grunwaldzkiej w mieście Gdańsku - druk nr 1072. Ponadto w § 2 tejże uchwały zapisano: *Zobowiązuje się Zarząd Osiedla Strzyża do złożenia do RMG przed sesją, na której projekt uchwały będzie procesowany tekstu niniejszej uchwały wraz z uzasadnieniem do opinii. Upoważnia się Zarząd Osiedla Strzyża do podjęcia wszelkich działań mających na celu pozostawienie obecnej funkcji planistycznej na terenie OKAZ-u przy ulicy Wita Stwosza.*
Dziwi nas, że plan dla tego obszaru jest dwa lata temu i raptem się go zmienia, tym bardziej, że w Gdańsk jest wiele miejsc, gdzie nie ma planu i inwestorzy mają problemy żeby tam budować. Mamy już burzę na osiedlu, mamy podpisy mieszkańców pod pismem, dlaczego mieszkańcy maja być pozbawieni tego miejsca spotkań. Jest to jeszcze jedno bezpieczne miejsce, gdzie można się jeszcze spotkać, pospacerować w miarę bezpiecznie, bo właściciele dbają o ten teren. Nie ma tam napadów. Nie ma tam rozbojów, nie ma tam narkomani, nie ma alkoholu. Ja nie mówię o całym terenie, ale plac zabaw, teren spotkań OKAZ w całości bądź części - nie wiemy, dzisiaj, ale może się dowiemy dzisiaj, czy tam będzie taki teren w planie. Jesteśmy przeciwni zrobieniu tam tylko „betonu".

Radna Małgorzata Chmiel
Szanowni Państwo, ja zgadzam się z większością argumentów, które padły tutaj ze strony przedstawicieli Rady Osiedla Strzyża. Rzeczywiście jest to miejsce wyjątkowe. Wyjątkowe, bo samo się wykreowało. My jako miasto w tworzenie takich miejsc wydatkujemy duże pieniądze, a tutaj miejsc e tako zrobiło się samo z siebie, a my chcemy je zniszczyć. Drugi argument, to, że właściciel tego OKAZ-u zainwestowała naprawdę duże pieniądze po uchwaleniu planu Strzyża II . Pamiętam, że w ubiegłej kadencji dyskutowaliśmy długo nad tym terenem i zapisane to zostało tak, a nie inaczej. Pewne decyzje zostały podjęte, właściciel tego terenu, opierając się na naszych decyzjach zainwestowała w to pieniądze, a my teraz chcemy to przewrócić do góry nogami i to zabieramy, zmieniamy. Chyba nie tędy droga .
Rzeczywiście, potwierdzam, że Prezes Chmura nie pozwala korzystać z jego terenu. Są kłopoty ze współpracą. Rzeczywiście jest to ponad dzielnicowy punkt spotkań dzieci, integracyjny najróżniejszych spotkań i imprez. Nie znam drugiego takiego miejsca w Gdańsku. Te wyśmiewane kozy, są sympatyczną atrakcją . Tam są nie tylko kozy, ale również inne zwierzęta. Przyjeżdżają tam dzieci z całego miasta.
Nasza Komisja rzeczywiście miesiąc temu opiniowała pozytywnie ten projekt . W świetle tego, co tutaj powiedział przedstawiciel Rady Osiedla Strzyża, że w świetle zapisów Statutu nie powinniśmy się tym zajmować bez uprzedniej opinii Rady Osiedla – w związku z tym, czy nie powinniśmy dokonać reasumpcji głosowania.

Radny Ryszard Klimczyk
Sytuacja, w której kontrowersje wzbudza projekt o przystąpieniu do sporządzenia planu jest sytuacja niecodzienną, bo my tego planu nie mamy. Rozumiem, że tutaj sytuacja jest na tyle zaawansowana w sensie pomysłu. Rozumiem, ze Państwa zastrzeżenia budzi fragment tego planu dotyczący terenu OKAZ-u i rozumiem, że Państwa interesowałaby zmiana granic tego opracowania, wyłączają terenu OKAZ-u.

Radny Janusz Kasprowicz
Proponuje przypomnieć, to co stało się miesiąc temu i w tym temacie była dość żywa dyskusja. Pan Dyrektor Piskorski z całą pewnością robiąc wówczas notatki z całą pewnością zobowiązał się do tego, ze te nasze uwagi przyjmie, a one z pewnością znajdują się w protokole. Czego one dotyczyły ? Kilkoro z nas wypowiadało się dość zdecydowanie w obronie obszaru OKAC-u i podkreślało ten walor integracyjny, walor zielony.
Jestem po wczorajszej rozmowie z rektorem Ceynową, z którym zamieniłem parę istotnych zdań na temat obszaru sąsiadującego po drugiej stronie ulicy Abrahama, co stanowi jednolity ciąg spacerowy dla wszystkich mieszkańców Wrzeszcza i Oliwy.
Przy omawianiu tego projektu uchwały powiedziałem takie zdanie, że jeśli dzisiaj dla developerów teren jest obszarem atrakcyjnym w sensie budowniczym, to on za moment takim atrakcyjnym obszarem przestanie być, jak go zabetonujemy.
Co nas czeka po drugiej stronie - budowa osiedla uniwersyteckiego, składającego się w pierwszej kolejności z budynki informatyki, biologii i chemii – czyli betonów okolonych tylko trawnikami na części odgrodzonej. Na te pustej przestrzeni przedzielonej na pół, po lewej stronie patrząc od ulicy Wita Stwosza ma powstać osiedle, a prawa strona zgodnie z moim scenariuszem, wydzierżawiona na razie na okres 5-ciu lat bardzo zabawnej firmie, bo na granicy z Domem Dziecka im. Korczaka odbędą się strzelania. Powiem tak: miasto dysponując narzędziami urbanistycznymi, niemalże nie ma wpływu na to, co się dzieje na działkach dzierżawionych wieczyście, a tym bardziej przewłaszczony. I tak
jest w przypadku Uniwersytetu Gdańskiego.
To co Państwo proponujecie tutaj, to jest kolejny przykład tego, że nie wolno robić takich mikro planów pod dyktando drobnych, poszczególnych inwestorów, bo to nas po prostu prowadzi w ślepy zaułek.

Powiem, że specjalnie przed tę komisją przeszedłem przez ten teren i stwierdzam, że nie jestem w stanie przejść na teren rekreacyjny, ogrodzony gdzie zarządca jest Pan Chmura. Jest to przepiękny teren rekreacyjny, a nie można z niego korzystać. Za chwilę Państwo powiecie, że my na tej Komisji nie mamy o tym rozmawiać. A na jakiej? Gdzie i w jakim gronie. To samo się będzie tutaj. Przejdzie Państwo na zaplecze OKAZ-u i firmy „Drosed", która a jak się okazało, ku mojemu przerażeniu, jest na terenie wydzierżawionym wieczyście. Miałem nadzieje, że jest to teren gminny i firmę, tą można stamtąd wyrzucić. Nie jest to miejsce dla tego typu instytucji. Na zapleczu domu wybudowanego na miejscu wyburzonego wieżowca jest prawdopodobnie jeszcze kawałek terenu będącego własnością GPEC-u , dalej jest potężny zupełnie zapomniany plac, okolony rozwalającym się płotem Zespołu Szkół. Jest to potężny obszar, który czas najwyższy zagospodarować. Jestem przekonany, że temu ZSZ teren ten nie jest potrzebny Jeżeli państwo jesteście w stanie tam zaprojektować – w tej chwili głośno myślę - coś, co my tutaj niejednokrotnie nazywany budownictwem rezydencjonalnym, to bardzo proszę, bo ten obszar aż się o to prosi.
Krótko mówiąc sytuacja jest taka, że ja się również dałem ponieść emocjom i że mimo tego, że te same uwagi zgłaszałem przed miesiącem, zagłosowałem za tym projektem uchwały, a to dlatego, ze my tutaj używamy takiego warunku, że to przecież jest tylko przystąpienie do opracowania planu. Ale my już wiemy, ja wiem to po dwóch latach pracy w tej Komisji, że w tym gronie nie ma takich narzędzi, które pozwalają kontrolować zakusy szalonych niejednokrotnie inwestorów na tereny niezwykle jeszcze atrakcyjne, których to inwestorów trzeba powstrzymać. Państwo nie możecie się ustawiać pod dyktando, to bardzo Was przepraszam, ale należy patrzeć interesem daleko szerszym.
Jeżeli dzisiaj radna Chmiel postawiła wniosek o reasumpcję głosowania , to może warto byłoby to zrobić. W moim przekonaniu dlatego, że analizy zasadności przystąpienia do sporządzenia planu nie wynika klarownie przyczyna, dla której my ten plan mamy robić. Jest to parę hektarów do zagospodarowania, ale z tzw. czystymi intencjami. Jeżeli my dzisiaj powiemy sobie wprost, że jest to obszar, który jest zielony i on musi pozostać zielony w swojej istocie, ponieważ za moment będziemy likwidować ogródki działkowe po drugiej stronie ulicy Wita Stwosza – pomiędzy campusem Uniwersyteckim, a ulicą Abrahama - i ten teren za moment zostanie zabetonowany. Jestem przerażony i to jest konkluzja, takim hasłem, który pojawia się w szeregu planów związanych ze Strzyża i Oliwą, a mianowicie skrót CPU. Ja to nazwałem kiedyś Centralnym Pasem Udręki, a nie CP Usług. To jest coś, co nie powinno się znaleźć w centrum super dzielnicy, jaką jest Oliwa i ten fragment Wrzeszcza, bo to naprawdę przypomina satelitarne przedproża Łodzi, a nie najbardziej atrakcyjnego fragmentu miasta. I jeżeli dzisiaj możemy się nad tym zastanowić jeszcze raz, to może spróbujmy to dzisiaj przegłosować jeszcze raz. Może dojdziemy do wniosku, że ten plan powinien mieć inaczej skonstruowane granice i skonkretyzowane zapisy po to, abyśmy się uchronili od katastrofy w sercu miasta.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Raczej nie zdarza się w Komisji Rozwoju Przestrzennego, że nie zapraszamy przedstawicieli rad osiedli. Tutaj nastąpiło jakieś niedopatrzenie, czy uznanie, że ten plan nie obejmuje swoim zasięgiem żadnej z rad Seidla i prawdopodobnie zmyliła nas nazwa tego planu. Komisja nasza, jako jedna chyba z niewielu zaprasza na swoje posiedzenia radnych i przedstawicieli rad osiedli. Przepraszam za zaistniałą sytuację, ale była one niezamierzona. Plan jest ważny i został wywołany, nie tyle chęcią przekształcenia tego terenu o nazwie OKAZ, terenu ogrodniczo – rekreacyjnego, ale pretekstem były przekształcenia w innych obszarach tego przystąpionego plan, aby umożliwić tam inwestowanie czy też przekształcenia własnościowe.
Tak jak wspomniał radny Kasprowicz, my zdawaliśmy sobie sprawę z emocji, jakie wywoła przystąpienie do planu, ze względu właśnie na ten niewielki fragment, na którym skupiła się dyskusja. Pierwotny plan, jak mówią członkowie komisji, miał zupełnie inne granice i on w trakcie przygotowywania został rozszerzony o tereny OKAZ-u. Tutaj , jak słyszę padają głosy i trzeba będzie się zastanowić, czy ewentualnie nie należałoby

wystąpić do Prezydenta miasta z prośba o skorygowanie granic o obszar OKAZ-a , bo zagospodarowanie i uporządkowanie pozostałych obszarów, co nie budzi wątpliwości przedstawicieli rady osiedla, powinno być przeprowadzone.

Radny Wiesław Kamiński
Ja chciałbym się dowiedzieć tak naprawdę, o co tutaj chodzi. Czytam bodajże w Dzienniku Bałtyckim, że jacyś tajemniczy radni są inicjatorami przystąpienia do tej uchwały. Nie czytałem sprostowania. Słyszę tutaj jakieś wypowiedzi dotyczące też tajemniczych, małych inwestorów, z ust padają, tutaj wypowiedzi, że jak rozumiem, ten plan robi się pod inwestorów. Ja bym się chciał w końcu dowiedzieć o co tutaj chodzi.
Z drugiej strony Państwo przyjmują jakąś opinię pozytywną do tego projektu uchwały, dzisiaj wraca się do tego tematu i nie wiem co będzie. Czy ktoś mógłby mi wyjaśnić i odpowiedzieć na moje pytanie.

Radny Mirosław Zdanowicz
W zasadzie na temat Strzyży powiedziano tutaj już wiele i chciałbym do tego dodać parę drobnych rzeczy. W poprzedniej kadencji byłem przewodniczącym Zarządu Osiedla i z obserwacji ostatnich 6-ciu lat mogę tutaj się wypowiedzieć. Wyobraźcie sobie Państwo, że osoby mieszkające w blokach w różnych dzielnicach nie znają się. W naszej dzielnicy, ludzie znają się i kłaniają się sobie. To nie wzięło się tak z niczego, ale z naszych imprez , które odbywają siew tymże OKAZ-ie . W okresie letnim odbywają się one co dwa tygodnie, są to spotkania różnego rodzaju. Różni ludzie to organizują, łącznie z partiami politycznymi, które robią tam swoje pikniki i spotkania.
Rozumiem, że jak architekci planują jakieś osiedle, to musza przewidzieć tam jakieś tereny zielone. W tej chwili, na dzisiaj pozostał tam jedyny teren, który jest ogólnie dostępny. Na Strzyży czeka nas jeszcze zagospodarowanie całych koszar. Rozumiem, że przedłużają się tam kwestie własnościowe i inne. Jeżeli ktoś mówi, czy się śmieje, że tam chodzą kozy , to się zapytam – czy Wasze dzieci widziały wogóle kozę, czy znają je tylko z obrazka. Tam są różne zwierzęta, w zależności od pory roku.
To jest jedyne miejsce, gdzie integruje się całe osiedle, spotykają się wszyscy i to tętni swoim życie. Prosiłbym również, aby nie kojarzyć nas z tym, że my za wszelką cenę bronimy osób, które tam funkcjonują i prowadzą działalność. Tak , bo gdyby tych ludzi nie było to tam tego, co w tej chwili jest. W każdej chwili można tam pójść, posiedzieć, odpocząć czy zrobić zakupy.
Jestem mieszkańcem tego osiedla i przyłączam się do tych wszystkich wypowiedzi - pozostawmy tam obecną tam funkcję.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Poproszę Pana Piskorskiego o odniesienie się do tych wypowiedzi.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Wnioskodawcą tego projektu uchwały jest pan Prezydent i Państwa wycieczki w kierunku Biura Rozwoju Gdańska są zupełnie nieuprawnione, bo organem sporządzającym i wnioskodawca jest Prezydent. Przypomnę, że intencją między innymi dla obszaru vis a vis zajezdni wykorzystanie wysokich walorów ekonomicznych tego terenu, wynikających z położenia i dopisanie do istniejących funkcji rekreacyjno - handlowych w zakresie kóz, także innych funkcji usługowych i mieszkaniowych, a następnie nastąpi przetarg , w wyniku którego ten inwestor, który kupi będzie mógł zagospodarować ten temat zgodnie z przepisami, jakie zostaną ustanowione w planie, a wcześniej uchwalone przez Wysoką Radę.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Czy Pan mówi teraz o terenie OKAZ-u,, czy całym obszarze tego planu .Uwagi Rady Dzielnicy skupiają się na fragmencie południowo- zachodni, czyli na terenie OKAZ-u. Przed miesiącem informowaliście nas Państwo, że tereny rekreacyjne i wypoczynkowe będą utrzymane w tym planie.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Nie Panie Przewodniczący, nic takiego żeśmy nie informowali, bo my nie wiemy. Państwo oczekują, że my w momencie, kiedy przystępujemy do planu już mamy ten plan zaprojektowany. Tak nie jest .Mówimy o intencjach. Tam w okolicy jest mały domek, który właściciel chciałby wykupić, ale nie można mu wydzielić działki, o czym mówiłem. Radny Kasprowicz ma pomysł, aby na boisku szkolnym zbudować małe rezydencje - będziemy to rozważać. Wszystkie wnioski, które Państwo zgłaszają rozważamy. Natomiast w tej chwili plan jest nie przystąpiony , w związku z tym gadanie jest z lekka przedwczesne.

Radny Janusz Kasprowicz
Ja tylko dwa zdania uzupełniająco. Ja Panie Dyrektorze bym bardzo prosił, aby Pan ograniczył te swoje takie charakterystyczne żarty, bo Pan dobrze wie, że mnie nie chodziło o boisko szkolne jako takie, tylko o spory hektarowo obszar, który nie jest boiskiem szkolnym, a jest na terenie ogrodzonym przez szkołę i jest obszarem , o który nikt nie dba. Myślę, że nie jest to miejsce do żartów.
Ale może na początek, powiedziałby Pan coś o tym, pod czym się Pan podpisał *(uzasadnienie do projektu uchwały)*. Zacznijmy od tego, kto się zgłosił z chęcią wykupu budynku przy ulicy Grunwaldzkiej 238 ?

Komentarz:

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Nie wiem bezpośrednio, kto się zgłosił, bo do nas zgłosił się Wydział Skarbu, że nie może sprzedać, a nie mamy względu na osoby, w związku z czym nie badamy, kto konkretnie złożył wniosek.
Drugim wniosek był od „Drogomet-u" o zmianę funkcji, ponieważ obecne przeznaczenie dla OKAZ-u jest rozciągnięte na działkę w użytkowaniu wieczystym „Drogomet-u".

Pan Andrzej Witkiewicz – Z-ca Przewodniczącego Zarządu Osiedla Strzyża
Ile razy w przeciągu roku, Pan Prezydent zwołuje jakieś konsylium nt, które plany będą procesowane. My mamy informację, że dwa razy do roku w czerwcu i na koniec roku. Projekt do Rady Miasta wpłynął pod koniec listopada, w związku z czym dziwi nas nagły pośpiech w tej kwestii i mydlmy sobie oczy, bo „Drosed" był przede wszystkim wnioskodawcą i następnie rozszerzenie tego terenu na tereny 2-3 hektarowe, który jest wart ok. 10-112 milionów i który miasto za wszelką ceną naszym kosztem spieniężyć.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Rzeczywiście jest obyczaj, że dwa razy w roku do roku Pan Prezydent rozpatruje wnioski, które wpłynął, z wyjątkiem sytuacji, które są pilne, i w związku z tym, są rozpatrywane poza ta kolejnością.

Pan Andrzej Witkiewicz – Z-ca Przewodniczącego Zarządu Osiedla Strzyża
Co tutaj było pilnego?

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Proszę nie do mnie to pytanie. Czy to jest komisja śledcza, czy komisja chce rozpatrywać ab meritum.

Pan Kazimierz Reich - Przewodniczący Rady Osiedla Strzyża
Czy dla tego terenu jest tam plan aktualnie obowiązujący ? Może ja się mylę, ale twierdzę, ze dwa lata temu był tam uchwalony plan i wg mojej wiedzy jest aktualny. Dlatego wmyślę, że nasze pytania są zasadne.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Plan jest aktualny, tylko są wnioski właścicieli nieruchomości o to, żeby inaczej go zagospodarować. Prosiłbym o skupieniu się na meritum sprawy a nie na wątkach ubocznych, bo do niczego to nas nie doprowadzi.

Radny Ryszard Klimczyk
Rozumiem, że chodzi tutaj o teren 061 – tak oznaczony w planie obowiązującym Strzyża II – to jest ten teren kontrowersyjny.
W uzasadnieniu uchwały o przystąpieniu mowa jest, że analiza wykazała, że zmiana przeznaczenia fragmentu terenu 061 z funkcji usługowej na funkcje usługowo – mieszkaniową. Proszę nie dziwić się, że to wzbudza tutaj zrozumiały niepokój mieszkańców i pewnie nas radnych również. Planu nie ma, ale jest pomysł, co z tym terenem zrobić.

Pan Marek Piskorski – Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ustawa zobowiązuje i oczywiście racjonalne postępowanie Prezydenta wymaga rozpatrzenia wszystkich wniosków. Takie wnioski wpłynęły i Pan Prezydent częściowo, nie da się ukryć że rękoma BRG, przeanalizował te wnioski. Co znaczy, że wniosek jest zasadny? Po pierwsze jest zgodność ze „Studium uwarunkowań…", po drugie – jest wysoka wartość tego terenu, a mogłaby być jeszcze wyższa, po trzecie – jest to teren dobrze uzbrojony i mogą tam być funkcje intensywnie wykorzystujące przestrzeń, po czwarte - w sąsiedztwie są właśnie tereny mieszkaniowo-usługowe, więc nic dziwnego, że tutaj funkcja mieszkaniowo –usługowa jest pasująca. Tyle wynika z analizy wstępnej. Natomiast, jeżeli to będzie przeznaczone na cele mieszkaniowe to na pewno w planie będą określone parametry urbanistyczne, które wskażą pewne fragmenty pod tereny niezabudowane. Nie jest tak, że tereny mieszkaniowe są zabudowane w 100 %. To są kwestie, które rozpatrujemy w trakcie opracowywania planu i to są pytania, na które w tej chwili nie umiem odpowiedzieć. Natomiast, co do ogólnej oceny wniosku, to jest właśnie zawarte w uzasadnieniu.

Radna Małgorzat Chmiel
Z całym szacunkiem Panie Dyrektorze, ale te wszystkie argumenty, które Pan przed chwilą podnosił znaliśmy w momencie uchwalania planu Strzyża II, a jednak Rada Miasta zadecydowała, żeby pozostawić tam to ogrodnictwo razem z tymi terenami rekreacyjnymi.. W związku z tym ja proponuję reasumpcje głosowania, o ile chcielibyśmy poprzeć pozostawienie tam OKAZ-u, a potem wniosek o zmianę granic planu, dzięki czemu będzie można pozwolić na podziały geodezyjne, które w tej chwili są niemożliwe.

Radny Maciej Lisicki
Proponuje, aby powoli zmierzać do końca dyskusji i wyjść z tej sytuacji. Wydaje mi się, że generalnie w Komisji jest zgoda do tego, że jedynym punktem niezgody jest ten teren zielony. W związku z tym ja proponuje wystąpić do Prezydenta z wnioskiem gdzie stwierdzimy, że nasza pozytywna opinia do druku nr 1072 jest uwarunkowana wyłączeniem tego kontrowersyjnego terenu z granic przedmiotowego opracowania. Wtenczas nie musielibyśmy robić reasumpcji głosowania, bo do reszty terenu nasza opinia jest pozytywna. Przecież tą zmianę Prezydent może zrobić na sesji w ramach autopoprawki. Z wypowiedzi wynika, że wszyscy taki wniosek poprą a na sesji możemy ten temat jeszcze dokończyć.

Radny Janusz Kasprowicz
Mam pewne obawy. Gdyby chodziło tutaj o część opisową, to ja w pełni się zgadzam, że Prezydent może wniosek Komisji wykonać. Tutaj natomiast mamy do czynienia z projektem planu , a którym oznaczone są wyraźnie granice. Żeby to można było na sesji procedować ten druk, to ja uważam, że go należy zmienić, a tego od ręki nie da się załatwić. Dlatego zmodyfikowałbym wniosek radnego Lisickiego o wniosek następujący, abyśmy tutaj przegłosowali o zdjęcie tego druku z porządku sesji w dniu 13 stycznia br, po to aby był czas na przygotowanie nowego projektu. Myślę, że jest to potrzebne do zachowania procedury. Myślę, że nie musimy tutaj głosować tzw. reasumpcji, bo to z prawnego punktu

dotyczy zupełnie innej sytuacji , ale możemy mieć wniosek, żeby to przegłosować ponownie ze względów merytorycznych.
Pan, jako Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska jest podpisany własnoręcznie pod uzasadnieniem tego projektu uchwały, więc rozumiem, że Pan jest autorem tego uzasadnienia i tej całej koncepcji. Pan wykonuje, zlecenie Pana Prezydenta, ale merytorycznie uzasadnia to Pan autorsko. Więc proszę nie zmuszać mnie o staranie się o wizytę u Pana Prezydenta z pytaniem o to - my rozmawiamy na tej komisji tutaj wyłącznie merytorycznie . Myślę, że moja propozycja jest rozwiązaniem jedynie możliwym formalnie.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Prosiłbym, abyśmy przestrzegali pewnych reguł, jakie Radę Miasta obowiązują. My w dniu dzisiejszym nie opiniujemy projektu uchwały, tylko omawiamy problematykę związaną z tym projektem uchwały. Stad tez wniosek radnego Kasprowicza jest na wskroś zasadny. Moim zdaniem, trzeb a zwrócić się do Prezydenta Miasta z prośbą o zdjęcie tego punktu z porządku sesji i potem wprowadzenie go potem pod normalne obrady Komisji, tak aby była zaproszona Rada Osiedla, żebyśmy my i Prezydent wiedzieli o co chodzi i że będziemy rozmawiali nad propozycją zmiany tego projektu uchwały. Oczywiście z tego co widzimy, zmian będzie szła w tym kierunku, żeby wyłączyć ten fragment terenu z granic tego planu.

Radny Ryszard Klimczyk
Ja jestem jednak zwolennikiem koncepcji – wniosku jaki zgłosił radny Lisicki. Jesteśmy w pierwszym czytaniu, a Komisja może zmienić porządek obrad. I możemy zmienić swoją wcześniejszą opinię, nie ma w tym żadnej filozofii, ani przekrętu.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Panie Radny, ale to trzeba przeprowadzić całą procedurę, wprowadzić taki punkt do porządku.

Radny Ryszard Klimczyk
To wprowadźmy taki punkt.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Ale po co robić takie zamieszanie.

Radny Ryszard Klimczyk
Żebyśmy mieli sprawę załatwioną. Zdaje się, ze zarysowała się tutaj merytoryczna opinia Komisji i dajmy temu wyraz.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Ustalenie granic planu jest dość poważną sprawą i nie należy tego robić pochopnie. Musimy sprawdzić, czy OKAZ znajduje się w granicach własnych, czy też swoim obszarem obejmuje tereny osób trzecich. Nie wiemy tego.

Radna Małgorzata Chmiel
Wniosek formalny - o zdjęcie tego projektu uchwały z porządku najbliższej sesji Rady.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Rozumiem, że wcześniej zgłoszone wnioski zostały wycofane. Głosujemy wniosek radnej Chmiel.
Kto z Państwa radnych jest za tym, aby wystąpić do Przewodniczącego Rady Miasta o zdjęcie z porządku sesji w dniu 13 stycznia br. projektu uchwały zawartego w druku nr 1072.

- Za - 6 głosów, przy 1 głosie wstrzymującym się. (***Wniosek nr 76-1/1/05)***

Komisja wróci do tego projektu uchwały, a Biuro Rozwoju Gdańska prosiłbym, aby przy omawianiu tego tematu pokazać Komisji trochę zdjęć z tego terenu.

PUNKT 3.1

Opiniowanie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna – pas przykolejowy.

Koncepcję planu omówiła pani **Edyta Damszel-Turek** - projektant planu. Powiedziała między innymi:
W marcu 2004 Rada Miasta Gdańska przystąpiła do sporządzenia planu dla tego rejonu. Celem podjęcia niniejszego planu była konieczność częściowej weryfikacji dotychczasowych ustaleń pod kątem uwzględnienia wniosków obecnych właścicieli terenu. Obowiązujący plan na tym terenie to Strzyża II . Plan był procesowany był latach 1999-2002 i pewne ustalenia się zdezaktualizowały i właściciele terenów wystąpili z wnioskami o zmianę zapisów do tego planu.
Obszar planu obejmuje powierzchnie ok. 22 ha , znajduje się w Oliwie Górnej. Według „Studium…" jest to teren przeznaczony pod centralne pasmo usługowe (CPU). Ograniczony jest ulica Kołobrzeską, torami kolejowymi, nieczynny nasypem kolejowym i ul. Grunwaldzką, która znajduje się w granicach planu. W planie obowiązującym Strzyża II cały teren przeznaczony jest pod strefę 41, tj. produkcyjno-usługowa z wyłączeniem hipermarketów.
Dominują tam tereny Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym ora z czyste Skarbu Państwa. Jedna działka gminna w użytkowaniu wieczystym oraz dwie działki prywatne.
Wg inwentaryzacji na terenie, oprócz budynków usługowo-składowych i magazynów, znajduje się Aleja Grunwaldzka, nowopowstały budynek biurowy firmy ALKOM, firma Chemia, zespół hurtowni, stacja benzynowa Orlen, teren pusty przygotowany pod budowę centrum handlowego, teren Fali, kilka warsztatów samochodowych.
Główne wnioski mówiły o likwidacji drogi serwisowej wzdłuż torów kolejowych, dopuszczenie zabudowy hipermarketowej, zwiększenie intensywności, wysokości, zmiany limitów wielkości działek, utrzymanie funkcji produkcyjnej.
W trakcie prac nad planem przeprowadzono rozmowy z właścicielami. Większość właścicieli zgłosiła wniosek o przekształcenie tego terenu w kierunku usług. Jeszcze raz został przeanalizowany układ komunikacyjny Nowej Abrahama. Została ona zawężona w stosunku do obowiązujących linii rozgraniczających w planie Strzyżą z 60 metrów na 55 metrów.
W projekcie planu wydzielono 6 stref funkcjonalnych. Główne strefy to 003 i 005. Są to strefy PU41 - czyli przemysłowo – usługowa z dopuszczeniem wieloprzestrzennych obiektów handlowych powyżej 2 tys. m^2. Zlikwidowano drogę serwisowa równoległa do torów kolejowych, zawężono linie rozgraniczające ul. Nowej Abrahama. W związku z zawężeniem rezerwacji terenu pod Nowa Abrahama, równie z zawężone zostały łącznice. Do mementu realizacji Nowej Abrahama przeznaczamy ten teren pod parkingi z zakazem zabudowy obiektami kubaturowymi. Linie rozgraniczające Alei Grunwaldzkiej stosunku do obowiązującego planu pozostają bez zmian, następuje tam podcięcie na drogę serwisową, która będzie obsługiwała te tereny i w związku z tym gmina będzie musiała wykupić ok. 05 ha terenu. Linie rozgraniczające ulicy Kołobrzeskiej zostają utrzymane w związku z obowiązującym planem. Wiąże się to z podcięcie o 320 m^2 działki. Utrzymujmy ciąg pieszy łączący peron SKM z Aleją Grunwaldzką.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Może trochę więcej o połączeniu komunikacyjnym tego terenu, bo rozumiem, że likwidujemy tam drogę serwisową od strony torów. Rozumiem, że obiekty wielkopowierzchniowe mieszczą się w CPU i powinny on odpowiadać odpowiednim

walorom estetycznym, być wielokondygnacyjne. Czy te warunki zostały zapisane w projekcie planu. Czy zmieniły się uwarunkowania wysokościowe – ten fragment planu Strzyży II był omawiany przez dobrych kilka lat i wielką wagę przywiązywano do wysokości, do wglądu na wzgórza morenowe. Czy przy zamierzone inwestycji Uniwersytetu wogóle ma to uzasadnienie.

Radny Maciej Lisicki
O ile pamiętam z naszych dyskusji, to chyba w tym obszarze były przewidziane dominanty – wysokościowce. Jaki jest los tej idei, czy w tym nowym planie utrzymujemy te dominanty ?

Pani Edyta Damszel-Turek - projektant planu
Jeśli chodzi o układ komunikacyjny, to całe zamierzenie, to jest rozwiązanie komunikacyjne układ docelowy. Jest rezerwa terenowa pod Nową Abrahama, projektowana Droga Czerwona, poszerzona ulica Kołobrzeska oraz cały układ ulicy Grunwaldzkiej. Idea rozwiązania układu komunikacyjnego dla możliwości rozwoju tych terenów, to zaprojektowanie nowej drogi serwisowej. Na dzień dzisiejszy ta droga serwisowa istnieje - projekt zakłada wykonanie pełnonormatywnej jezdni serwisowej, obsługującej te działki z głównym skrzyżowaniem, które będzie mniej więcej na osi dzisiejszego wjazdu do Media Markt Będzie to skrzyżowanie pełnonormatywne ze światłami. Odległości pomiędzy światłami są normatywne i jest to jak najbardziej prawidłowo zaprojektowany układ drogowy.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Czy nie lepiej jednak zrobić wjazdu na skrzyżowania z ulicą Abrahama a wyjazd na następnym skrzyżowaniu, a nie narażać tego odcinka na jakieś dodatkowe utrudnienia w ruchu.

Pani Edyta Damszel-Turek - projektant planu
W trakcie prac projektowych zostało również wykonane studium widoczności wzgórz morenowych. Oparliśmy się na materiałach, które do tego planu przygotowywał Plan Projekt.
W obecnym planie my nie utrzymujemy tych dominant, nie nakazujemy, że one w tym miejscu mają być. Natomiast zapisy planu mówią: określamy wysokość zabudowy minimalną na 9 metrów i to są minimum dwie kondygnacje i związane jest to CPU, aby nie powstały obiekty płaskie i minimalna średnia ważona liczba kondygnacji dla nowej zabudowy dwa.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Średnia ważona powoduje, że powstają obiekty parterowe i nie parterowe.

Pani Edyta Damszel-Turek - projektant planu
Przy pracach projektowych wykonałam analizę wysokościową widoku na wzgórza morenowe. *Projektanta, prezentując na rysunku omówiła szczegółowo poszczególne wysokości wysokości.*
W obowiązującym planie były projektowane dominanty wysokościowe, co 310 metrów, czyli mniemam, że usiłowano nawiązać do tych bloków znajdujących się na Wita Stwosza, ponieważ żadnego uzasadnienia w krajobrazie te dominanty nie mają. Taka była po prostu koncepcja i autor miał taki pomysł na zagospodarowanie tego terenu. Jedyne wglądu na wzgórza morenowe są w rejonie ulic, między innymi ulicy Kołobrzeskiej i projektowanej Nowej Abrahama. Natomiast na pozostałym terenie – w obszarze tego planu – jakakolwiek zabudowa, czy w sąsiedztwie torów, czy za Aleją Grunwaldzką zasłania te wzgórza, tylko na niewielkich kawałkach widać samą wysoczyznę. Nie ma możliwości zobaczenia tych wzgórz z kolejki, bo taki był wymóg przy Strzyży II, aby był na nie wgląd z kolejki.. jedyne wglądu to tam, gdzie nie ma żadnej zabudowy, czyli tam gdzie są układy komunikacyjne.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Czy w planie są zapisy mówiące o możliwości inwestowania na tym obszarze pod warunkiem zbudowania wcześniejszego układu komunikacyjnego. Czy zabezpieczamy się przed tym, że inwestor postawi obiekty i okaże się, że potem będą problemy z dojazdem do niego. Mam na myśli takie zapisy jak dla Placu Solidarności .

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Tutaj jest inna sytuacja. Tutaj jest układ komunikacyjny w jakiś stopniu o ograniczonej przepustowości. Rezerwę przepustowości przeliczyliśmy na liczbę miejsc parkingowych . Ona tam może być 1700 i taka jest ustalona maksymalna ilość miejsc parkingowych na tym obszarze. To będzie funkcjonować przy tym limicie miejsc parkingowych pomnożonych przez częstotliwość zmiany, bo nie same liczby miejsc parkingowych generują ruch, tylko częstotliwość zmiany. Rozwiązanie dodatkowe w formie ulicy serwisowej i dodatkowe skrzyżowanie skanalizowane na wysokości obecnego wjazdu do M3 i Media Markt. To jest pełne skrzyżowanie ze wszystkimi relacjami skrętnymi regulowanymi światłami. Jest to rozwiązanie lepsze niż dzisiejszy wjazd na prawe skręty. Państwo macie świadomość, że skręt prawoskrętny generuje ruch objazdowy, bo na obu sąsiednich skrzyżowaniach trzeba robić nawrotki. Skrzyżowanie, które zapewni w fazach wjazd zarówno z lewym jak i prawym zakrętem usprawni wjazd na tereny po obu stronach.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Ale czy to nie jest zbyt pochopna na razie decyzja podjęta decyzja bez analiz przeprowadzonych dla planu Uniwersytetu. Ja już od kilku miesięcy usilnie proszę Pana Prezydenta o przystąpienie do planu terenów Uniwersytetu z różnych względów, ale przede wszystkim ze względów rozwojowych tejże instytucji. Jak rozumiem, to wówczas możemy powiedzieć, czy to skrzyżowanie będzie głównym skrzyżowaniem wprowadzającym ruch na tereny uniwersyteckie ?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
To już wiadomo, że nie będzie, bo postawiono tam bibliotekę. Od strony ulicy Grunwaldzkiej nie będzie głównego wjazdu na Uniwersytet. Ten wjazd, który jest w tej chwili do tych dwóch sklepów pozostanie taki sam jak jest po stronie lewej. Natomiast po stronie prawej, w związku z tym planem nastąpi wzrost ruchu, jak tamte funkcje produkcyjne zmienią się na funkcje usługowe, czy handlowe, które generują większy ruch. Natomiast postulat Pana Przewodniczącego o przystąpienie do sporządzenia planu dla uniwersytetu jest przewidziany na sesje lutową i będziemy to analizować. Przeprowadzona analiza i prognoza uwzględnia ruch, który będzie generowany przez Bałtycki Campus Uniwersytecki

Radny Janusz Kasprowicz
Ten teren został już ziszczony w takim stopniu, że właściwie niewiele może go zniszczyć. Ja tutaj nie bałbym się o zakłócenie pola widokowego, bo tego pola już nie ma, co oczywiście nie znaczy, że wolno nam budować kolejne dominanty, które zlikwidują resztkę nadziei na to, że ktoś coś zobaczy z jadącej kolejki.
Najbardziej jednak interesuje mnie sprawa komunikacyjna, to co Pan Przewodniczący był łaskaw wnieść. Patrzę na ten plan i myślę sobie tak, że Droga Czerwona nie obsłuży tego obszaru, bo mieści się po drugiej stronie torów kolejowych, czyli musimy mówić tylko o istniejącym ciągu alei Grunwaldzkiej z tą tzw. droga serwisową. Jeżeli Aleja grunwaldzka na tym fragmencie należy do drogi kategorii G i może mieć skrzyżowania w odległości od siebie od 400-800 metrów. Znaczyłoby to, że można zaprojektować skrzyżowanie kolejne pomiędzy ul. Kołobrzeską a ul. Abrahama, ale to skrzyżowanie na wysokości Media Marketu, to tak naprawdę z trudem odciążyłoby skrzyżowanie ul. Abrahama patrząc na ruch jaki wypływa tylko z Media Markt i Komfortu. Jeżeli do tego się dorzuci jeszcze

jakiekolwiek centrum, tzw. centrum handlowe, które będzie przyciągało ruch samochodowy nie w godzinach przedpołudniowych, dostawczych, tylko w ciągu całego dnia , w tym również samochodów osobowych ot naprawdę, tamtędy przejechać się nie da. Dlatego myślę, że skrzyżowanie owszem, ale bardzo ostrożnie wydawałbym tutaj pozwolenia na budowę. Brak mi w tej chwili tej pewności, że to o czym Pani mówiła, czyli wykorzystanie tej drogi tzw. , serwisowej do obsłużenia tego terenu wystarczy i nie spowoduje wielkiego powiększenia się ruchu na samej ulicy Grunwaldzkiej. Czy Państwo macie tutaj jakiś argument , który by nas uspokoił.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Nigdy jeszcze nie udało mi się przekonać radnego Kasprowicza, więc i tutaj mam ograniczone nadzieje w tym zakresie, ale chciałbym powiedzieć, że radny Kasprowicz rozwija wątpliwości nie podając żadnych argumentów. Ja natomiast usiłuje państwu powiedzieć, że dokonano prognozy ruchu. Po drugie – zaprojektowano pełnotłuste na całej długości ulicę serwisową. Więc nie ma żadnego wjazdu bramowego, który by miał zakłócać ruch na ulicy Grunwaldzkiej. W ustaleniach planu jest opisane, że dostęp do tych terenów noworozwojowych jest z tejże ulicy serwisowej. Więc ruch bezpośredni obsługujący tę nową aktywność gospodarczą nie rzutuje na jezdnie główne ulicy Grunwaldzkiej. Po drugie: nowe skrzyżowanie, w ocenie komunikantów poprawi sytuację wjazdu do Media Markt, a to dlatego, że obecny zakręt wykonują tylko samochody na prawo, a tutaj będą w odpowiedniej fazie skręcały na prawo, albo na lewo i w tym samym czasie będzie mogło przejechać więcej samochodów. Wykonanie tego skrzyżowania zdejmie znaczną część ruchu na skrzyżowań na ul. Kołobrzeskiej i Abrahama. Już wyjaśniłem, ze prognoza uwzględnia już ruch generowany przez Uniwersytet, po d rugi e od strony Media Markt nie będzie wjazdu głównego do Uniwersytetu. W sumie mamy racjonalne argumenty poparte obliczeniami, że 1700 miejsc parkingowych, które może tam powstać zgodnie i z planami będzie przeniesione przez ten ruch bez uszczerbku na przepustowości ulicy Grunwaldzkiej i bez założenia, że będzie tam Droga Czerwona. Droga Czerwona zresztą tego terenu nie będzie obsługiwała nigdy, ale zdejmie ruch tranzytowy z ulicy Grunwaldzkiej, więc to będzie miało znaczenie i to korzystne.
Prawdopodobnie jak powstanie ulica Nowa Abrahama i Droga Czerwona to tutaj miejsc parkingowych będzie mogło powstać wielokrotnie więcej , dlatego że wtedy ulica Grunwaldzka straci z swoje znaczenie tranzytowe w znacznym stopniu , bo stanie się ulicą w klasie zbiorczej.
Reasumując, te parametry jakie są ustalone w planie nie pogorszą i nie zmienią warunków wjechania na ulicę Grunwaldzką.

Radny Maciej Lisicki
Ja akurat należę do tych, co pozytywnie odbierali możliwość budowy tych dominant na tym odcinku, poswatania biurowców. Czy właściciele terenów mają świadomość, że odchodzicie od tej koncepcji i nie podnoszą kwestii, żeby podtrzymać możliwość inwestowania w taki sposób, bo wydaje się, że działka, na której można zrealizować obiekt o intensywności 5-6 może być działką niezwykle atrakcyjną. Stąd pytanie moje – jakie jest stanowisko właścicieli gruntów ? Wg mnie, teoretycznie powinna nastąpić obniżka wartości tego terenu.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Nie ma takiego zagrożenia, bo zmiana polega tylko na tym, że plan ten nie zabrania budowy dominat, ale nie wskazuje miejsca, czyli nie będzie zachowany rytm, a tylko przypadkowość. Przypadkowość tak czy tak w obecnym planie była zagwarantowana.

Radny Ryszard Klimczyk
Dzisiaj mamy sytuację taką, że skręt do Media Marktu odbywa się na zupełnie chorych zasadach, bo jadąc z Gdańska skręca się przez Kołobrzeską, czyli nadrabia się drogi i robi

się korek i to na odcinku, który potencjalnie powinien być najszybszy. Osoby wyjeżdżające a udające się w kierunku Sopotu muszą nawracać na ulicy Abrahama. To skrzyżowanie moim zdaniem nic tutaj nie pogorszy a raczej polepszy sytuację.

Radna Małgorzata Chmiel
Zgadzam się z przedmówcą, co do tego skrzyżowania, niemniej dla mnie każde skrzyżowanie wjazd czy zjazd , który generuje dodatkowy ruch na ulicy Grunwaldzkiej powoduje u mnie obawy.
Za Prezydentury T. Posadzkiego pokazywano naszej Komisji sylwety wzgórz morenowych i o ile pamiętam ograniczyliśmy zabudowę do 12 metrów ciągu Media Markt i innych po to, aby z kolejki było widać wzgórza morenowe. To się kłóci z tym, co powiedziała tutaj Pani projektant, że niezależnie jaka zabudowa byłaby po jednej czy drugiej stronie ulicy Grunwaldzkiej to i tak wzgórz morenowych z kolejki nie będzie widać. Bardzo proszę o wyjaśnienie.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ja myślę, że to jest sytuacja taka, że albo ktoś nie zrobił wtenczas tych badań krajobrazowych, jakie zrobiła panie Edyta, albo domniemywał, że ta zabudowa wzdłuż kolei, po prostu zostanie wyburzona. W latach 70-tych, 80-tych i później była duża tendencja do porządkowania drogą wyburzenia. Projektantka udowodniła, że są nieliczne bardzo wąziutkie miejsca – wglądy na wzgórza morenowe, na odcinku pomiędzy ulicą Nową Abrahama a na Przymorzu.

Pani Halina Szadziul – Kierownik Zespołu Urbanistycznego Południe
Historia tego planu nie sięga aż czasów prezydentury T. Posadzkiego, ale był temat rejonu ul. Opackiej i lokalizacji marketu na terenie pomiędzy ul. Opacką a Uniwersytetem i tam zostały sporządzone odcinkowe sylwety na potrzeby tego planu, ale bez tych studiów krajobrazowych, jakie zostały sporządzone do tego planu.

Radny Marek Bumblis
Prosiłbym, aby odnieść się do problemu komunikacyjnego, który jest największym kłopotem na tym odcinku kierunku Oliwy. Lewoskręt na wysokości ulicy Bażyńskiego jest największym utrudnieniem. Czy ten układ komunikacyjny uwidoczniony w planie przewiduje poszerzenie o dodatkową oś zjazdu w lewo. Drugie pytanie – czy rondo Bażyńskiego – Grunwaldzka- Kołobrzeska jest rondem istniejącym, czy rondem powiększonym i jak ten teren ma się do terenu przed Oliwią?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Obecnie ten lewoskręt będzie obciążony zanadto, szczególnie gdy są te nawrotowe relacje do Media Markt. To co prezentujemy na tym planie to jest poszerzone skrzyżowanie z wyspą centralną regulowane światłami. Ono o takiej geometrii pozostanie, ale większe będzie, w związku z czym pola akumulacji dla skręcających w lewo pozostaną większe i to spowoduje usprawnienie. Oczywiście sam układ drogowy nie jest ustaleniem planu, ale linie rozgraniczające przewidują możliwość poszerzenia tego skrzyżowania, co usprawni ten lewy zakręt, aczkolwiek nie sądzę, żeby się w sposób całkowicie płynny udało jechać w przypadku wielkiej imprezy Oliwi. W stanie istniejącym, a tym bardziej w projekcie planu jest możliwość usprawnienia tego skrzyżowania.

Radny Janusz Kasprowicz
Nie ma sporu między nami Panie Dyrektorze, jeśli chodzi o zasadność budowy tego nowego skrzyżowania pomiędzy ulicą Kołobrzeską i Abrahama . Otóż moja konkluzja moja była taka, że jeżeli w tej chwili już każdy z nas martwi się o istniejące korki na tych odcinkach, to czy na tych nowych skrzyżowaniach jest możliwe zastosowanie takich rozwiązań, aby ułatwić dzisiaj bardzo trudne sytuacje nie tylko w czasie imprez

sportowych, ale i na co dzień i czy rozładują one sytuacje nową, kiedy tam powstaną jakiekolwiek nowe centra usługowe. Radny ze Strzyży podsunął mi pytanie - pamiętajcie Państwo, że te wszystkie pawilony, które są pomiędzy ulicą Kołobrzeską a ul. Abrahama dzisiaj, głównie na terenach uniwersyteckich, mają cezurę 10-25 letnią. My mówimy o planie, który zanim będzie wdrożony to tam się skończy cezura na Media Markt. Czy my mamy jakieś pojęcie o tym, co na tym terenie powstanie i czy dzisiaj trzeba się już o to troszczyć.
Nie ma między nami sporu, jeśli chodzi o możliwość, czy sens stworzenia nowego skrzyżowania po drodze, właśnie ze względu na dzisiejsze Media Markt.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
W trakcie procedowania planu Strzyża II bardzo był krytykowany przez autorytety związane z architekturą i urbanistyką sposób zagospodarowania tymczasowego na terenach uniwersyteckich i wówczas przyjęliśmy zasadę, że lepiej zagospodarować tymczasowo teren i umożliwić Uniwersytetowi jego rozwój niż utrzymywać tam ogrody działkowe, które powoli już zwijają swoją działalność.
Dlatego miedzy innymi jest moja prośba o to, aby przystąpić do sporządzenia planu dla terenu Uniwersytetu i przewidzieć tam funkcje docelowe dla tego terenu. Podnoszony był tutaj walor konieczności odpowiedniej jakości architektury na tym terenie przykolejowym. Jakie Państwo zastosowaliście zapisy, aby uniemożliwić powstawanie tam „blaszanych pudełek", czy też pudełek aluminiowo szklanych. Jest to już plan, który będzie przewidywał funkcje docelowe, które będą tam wbudowane na wiele dziesiątek lat i będą się znajdowały w prestiżowej części miasta. Wydaje mi się, że w planie powinny znaleźć się również zapisy mówiące o dwóch uprzywilejowanych elewacjach – tak, aby od strony kolejki również nie oglądać nieuporządkowanych podwórek, ale jakieś atrakcyjne elewacje, które nie będą raziły podróżnych jak dotychczas. Myślę, aby znalazły się zapisy chroniące te miejsca przez substandardami budowlanymi, czy byle jaką architekturą, byle jakimi materiałami budowlanymi – czyli przed tanim budownictwem.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
W tym planie nie ma żadnych bezpośrednich sformułowań dotyczących sformułowań i powiem, że jestem dość sceptyczny, co do egzekucji tego typu sformułowań. W obszarach pod silną opieką konserwatorską, Konserwator postuluje, aby wprowadzać zapisy typu tradycyjne materiały, ale tutaj można by wpisać nowoczesne lub wysokiej jakości . Wydaje mi się, że używanie szerokie tego typu ustaleń spowoduje ich dewaluację i w rezultacie wszędzie w mieście będziemy mieć nowoczesne, czy wysokiej jakości materiały budowlane. Co do zapisów o wysokiej jakości architektury, to wogóle jest to niemożliwe do egzekucji. Mamy tutaj w naszym przekonaniu najbardziej skuteczne, bo mierzalne sposoby, a mianowicie minimalne intensywności, minimalne wysokości zabudowy, co oznacza, że nie powstaną tutaj przysłowiowe pudełka, ale obiekty z nowoczesnych materiałów, takich jakie będą używane. Kwestia blachy jest rzeczą dosyć kontrowersyjną. Ostatnio na posiedzeniu Miejskiej Komisji Urbanistycznej Pan dr Taraszkiewicz, który jest praktykującym architektem właśnie upomniał się o jakąś blachę tytanową, którą zachwalał jako super nowoczesną.
Więc ja jestem dość sceptyczny do takich zapisów, ale jeżeli Komisja życzy sobie to oczywiście możemy to zapisać, ale ja osobiście nie wierzę w egzekucje tego. Poza tym obawiam się dewaluacji tego typu zapisu.
Odrębnym problemem jest kształtowanie elewacji od strony kolei. Rzeczywiście, mamy jak najgorsze doświadczenie, ale to się silnie zmienia, ponieważ wszyscy już właściciele, szczególnie gruntów komercyjnych mają świadomość że to jest dobre miejsce do ekspozycji reklam. Niektóre firmy już uporządkowały swoje zaplecza.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Ale zapiszmy to i zróbmy przynajmniej coś ze swojej strony.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Dobrze, przyjmujemy taki warunek . Napiszemy, że jest to eksponowana pierzeja od strony Grunwaldzkiej i od strony kolei.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Ja się obawiam powstania tam obiektów ślepych. Pustych ścian bez okien, albo z jakimiś płaszczyznami markującymi okna.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
Ja bym chciał przestrzec Komisję przed próbą kształtowania architektury w planie zagospodarowania przestrzennego. Dlaczego ściana bez okien jest gorsza ? Dlaczego ściana wykonana wyłącznie z okien również wzbudza wątpliwości, że jest to szklane akwarium. Do każdego tego typu rozwiązania można przypiąć łatkę. Tymczasem jest to nie do określenia, jaka ma być ładna architektura. Każde ustalenie, które sformułujemy, mając na myśli tradycyjna architekturę mieszkaniową, która się składa z okien w ustalonym rytmie, dla tego typu zagospodarowania, gdzie wogóle nie ma mieszkaniówki, w moim przekonaniu jest niecelowa, niepotrzebna i ograniczając a swobodę działania inwestorów, przed czym przestrzegam.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal
Rozumiem, że Dyrektor BRG przyjął nasze uwagi, przynajmniej większość. Jeżeli nie ma więcej uwag, pytań ani głosów w dyskusji proponuje przystąpić do głosowania.
Po tych wyjaśniacz, kto z Państwa Radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem zaprezentowanej koncepcji proszony jest o podniesienie ręki.

- *Za - 4 głosy, przy 1 głosie wstrzymującym się* ***(Opinia Nr 76-1/1/05)***

PUNKT 3.2

Opiniowanie koncepcji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Chełm, rejon ulicy Witosa i Cieszyńskiego.

Koncepcją planu dla powyższego rejonu omówiła **Pani Małgorzata Momont - projektant planu.** Powiedziała między innymi:
Plan obejmuje obszar o powierzchni 6 ha. W „Studium…" Jest to teren w większości zainwestowany a w części południowej jest to obszar o dominacji funkcji usługowej. Ważnym uwarunkowaniem jest przebieg Trasy P-P oraz sąsiedztwo projektowanego centrum jednostki Chełm.
Został złożony wniosek o rozszerzenie funkcji mieszkaniowej o funkcję usługową, na terenach w części południowej planu. Wzdłuż ulicy Witosa mieści się parking na ok. 50 miejsc postojowych. Teren pomiędzy ulicami Witosa i Cieszyńskiego w poprzednim planie był objęty zielenią izolacyjna, także wszelkie obiekty znajdujące się na tym terenie są tymczasowe a użytkownicy tych obiektów złożyli wnioski o opracowanie planu, ponieważ stan o planie uniemożliwia wykupienie tych obiektów jak również dalsze przekształcenia w bardziej atrakcyjną formę architektoniczną. Dominującą bryłą jest oczywiście Kościół . Ważnym uwarunkowaniem jest również rejon skarpy.
Projekt planu przewiduje dominującą funkcję usługową dla całego tego obszaru. Ważnym uwarunkowaniem jest tutaj bliskość szkoły podstawowej w rejonie ulicy Dragana jak również osiedle mieszkaniowe rejonu ulic Cebertowicza i Kopeckiego . Mieszczący się tam parking został uznany jako ważny dla mieszkańców, ponieważ sytuacja parkingowa jak w większości osiedli mieszkaniowych w Gdańsku nie przedstawia się zbyt pozytywnie, więc plan dopuszcza rozwój usług kubaturowych z

ograniczeniem wysokości wynikającymi z umiejscowieniem tego terenu pod linią wysokiego napięcia Inwestor natomiast musi zagwarantować minimum 50 miejsc, które znajdują się obecnie jako dodatkowe miejsca postojowe – oczywiście musiałyby się one mieścić w podziemiu lub I-szej kondygnacji naziemnej. Wysokość do dwóch kondygnacji właśnie z uwagi na to, że cała ta strefa mieści się pomiędzy ulicami Witosa i Cieszyńskiego i jest na tyle wąska, że znajduje się w strefie bezpieczeństwa linii wysokiego napięcia. Bardziej zróżnicowane formy i intensywność zabudowy przewiduje się na terenie pomiędzy kościołem a myjnią samochodową. Jest tam możliwa zabudowa bardziej intensywna. Ograniczenia dla tej strefy, dla fragmentu północnego wynikające z przepisów szczególnych muszą być zachowane.
Rejon skarpy, który ma największe zagrożenie ruchami masowymi, jest to ponad 15-% skarpa. Została objęta strefą zieleni urządzonej i jest to teren gminny i nie ma tutaj żadnej konsekwencji wykupów. Fragment terenu gminnego, na bardziej łagodnym zboczu został wyznaczony, tj. ok. 10-12 % spadku i to zostało objęte strefą mieszkaniowo – usługową, która dopuszcza formy zabudowy wielorodzinnej, jak również domy do 4-ch mieszkań dostępne z jednej klatki schodowej.
Poszerzamy ulicę Cieszyńskiego na odcinku przykościelnym o 1,5 metra umożliwiające realizację chodnika i kontynuując ustalenia planu Trasy P-P uzupełniamy o brakujący fragment ulicy lokalnej, łączący ulicę Cieszyńskiego z projektowaną Trasa P-P.
Istotnym uwarunkowaniem jest przebieg licznych sieci wodociągowych i kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Ograniczenia te też wpływają na możliwość zabudowy, natomiast wszystkie ograniczenia wpływają na możliwość zabudowy. Wszystkie ograniczenia w tym związane są zapisane w karcie terenu i pomimo tych ograniczeń próbowaliśmy zrobić jak mógłby ten teren wyglądać.
Skutki ekonomiczne - grunt gminny to 0,61 ha, jako potencjalny do sprzedaży. Grunty inwestycyjne prywatne w części południowej, grunt do wykupu ok. 90 m^2 (chodnik przy kościele) wykup fragmentu ulicy łączącej ul. Cieszyńskiego z Trasą P-P. Tereny inwestycyjne będące obecnie w użytkowaniu wieczystym SM „Chełm”’ ok. 1,5 ha.

Radna Danuta Putrycz
Jaka jest zaplanowana funkcja na obecnym zielonym terenie pomiędzy parkingiem a kościołem. Powiedziała pani, że w planie proponuje się zwiększenie o 50 miejsc parkingowych. Z tego co mi wiadomo, to część mieszkańców tego osiedla – jednostki F- dość często się burzy i twierdzi, że chce mieć tam zieleń. Prosiłabym o sprecyzowanie, co tam ma być w tym fragmencie.

Pani Małgorzata Mamont - projektantka
Na etapie przystąpienia do planu od SM „Chełm” nie wpłynął żaden wniosek, natomiast z tego co obserwujemy mieszkańcy intensywnie użytkują ten parking, dlatego jest ta potrzeba zachowania tych miejsc. Plan dopuszcza utrzymanie tego parkingu, dopuszcza również nową zabudowę, przy spełnieniu tych wszystkich ograniczeń. Usługi z wykluczenie wielkopowierzchniowych obiektów handlowych i z wykluczeniem wszelkich usług chronionych przed hałasem, czyli szpitale, domy opieki, obiekty wielogodzinnego pobytu dzieci i młodzieży. W części południowej, np. przy kościele mogłaby się znaleźć np. funkcja przedszkola i jest to też ujęte odpowiednim zapisem, że w przypadku zapewnienia odpowiednich standardów hałasowych inwestor może zrealizować taką funkcję. Poza tym nie ma żadnych wykluczeń, jeżeli chodzi o funkcje dopuszczone w zakresie naszej strefy 33. Są tylko ograniczenia pobytu w strefie linii wysokiego napięcia, że muszą być ograniczenia wysokościowe i ograniczenia stałego pobytu. Tam na pewno nie będzie mieszkań integralnie związanych z prowadzoną działalnością.

Radna Danuta Putrycz
Na tym terenie pomiędzy kościołem w stronę ulicy Kopeckiego do parkingu jest wyłączenie usług uciążliwych ?

Pani Małgorzata Mamont - projektantka
Usługi uciążliwe są z definicji wykluczone ze strefy 33. Usługi takie mieszczą się tylko w strefie 41.

Radny Marek Bumblis
Rozumiem, że podłączenie do osi Sikorskiego jest optymalne i wynika z ukształtowania terenu.

Pani Małgorzata Mamont - projektantka
Mamy wrażenie, że troszeczkę zostało to zawyżone przez projektanta planu Trasy P-P, bo nie jest to aż tak drastyczna sytuacja, jeśli chodzi o względy wysokościowe. Jest tutaj tylko brakujący fragment ustalonej już ulicy .

Radna Danuta Putrycz
W związku z tym, że mówi się o ścieżkach rowerowych i poszerzaniu różnych ulic, to czy przewidziano taką ścieżkę rowerową ? Jeżeli nie, to może warto byłoby ja zaplanować z uwagi na to, że część ulic ma takie ścieżki. Zwłaszcza, że jest droga dojazdu do Parku Oruńskiego i warto byłoby uwzględnić.

Pani Małgorzata Mamont - projektantka
Ścieżka rowerowa jest zaplanowana wzdłuż całej ulicy P-P i są zaprojektowane ciągi pieszo rowerowe. Jest możliwość podłączenia się do tego układu projektowanego.

Komisja po krótkich dodatkowych wyjaśnieniach przystąpiła do głosowania.

Opinia:
Komisja – *5 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym się* - **pozytywnie zaopiniowała zaprezentowaną koncepcję planu** *(Opinia Nr 76-1/2/05)*

PUNKT 4

Wolne wnioski, sprawy bieżące, korespondencja.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal na ręce Dyrektora Piskorskiego złożył podziękowania dla inż. Mendla za przygotowanie Komisji zestawienie przykładu ulic podzielonych na klasy z przedstawionymi parametrami tych poszczególnych ulic oraz przykładami istniejących ulic w Gdańsku. To będzie nam przydatne.

Poinformował, że 18 stycznia br. nie odbędzie, o najbliższym terminie członkowie zostaną poinformowani.

Na tym posiedzenie zakończono - godz. 18,30

Przewodniczący
Komisji Rozwoju Przestrzennego

Tadeusz Mękal

Protokołowała:

Bogusława Pieklik
Protokół sporządzono: Gdańsk, 12 kwiecień 2005r.